Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8489 Lwów, piątek 4 maja 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Krwawy plon 1. maja w Warszawie:

W starciach między socjalistami a komunistami zginęło 4 ludzi, 600 odniosło rany.

Odjazd króla Amanullaha. — Pierwsze walki japonsko-chińskie.— Emerytowany profesor rzucił się pod auto we Lwowie.

LISTA ODZNACZONYCH „POLONIA RESTITUTA" UKAŻE SIĘ PÓŹNIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. (ps.) Jak się dowiadujemy, tj. 3. maja nie będzie ogłoszona tradycyjna lista osób odznaczonych orderem „Polonia Restituta". Ogłoszenie listy nastąpi dopiero w terminie późniejszym.

—o—

ODWLECZENIE DABATY NAD BUDŻETEM M. S. WOJSK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. (ps.) Kiedy sejmowa komisja budżetowa zajmie się budżetem Min. spraw wojsk. — jeszcze nie jest ustalone. Referent Kościałkowski wyjechał wczoraj do Wilna, skąd wraca w piątek. Prawdopodobnie w tym tygodniu budżet Min. wojsk. nie znajdzie się na stole obrad komisji.

—o—

RADA SAMORZĄDOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. (ps.) Zwołanie Państwowej Rady Samorządowej ma nastąpić w najbliższym czasie. Mają być załatwione następujące sprawy: 1) **organizacja komunalnej służby zdrowia,** 2) **organizacja zakładów lotniczych,** 3) **wznowienie ruchu budowlanego.**

—o—

NIEUSTĘPLIWY P. PUTEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. (ps.) Poseł Putek, na którego rzuciły władze kościelne klątwę, **nie zamierza zaniechać swej walki z klerem.** Na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu sprawa ta ma znaleźć swój odgłos w formie **wniosku nagłego p. Putka.**

—o—

Trzeci Maja.

Myśl moja dzisiaj do tych czasów bieży,
Gdy wśród czeremchy, co zamek przystraja,
Harmonja, Sokół i garstka młodzieży
Pod Kopcem Trzeci obchodziły Maja.

Pod nieskalaną kopułą lazuru
Dzwonił potężny hymn: „Z dymem pożarów"
A każdy śpiewak błagalnego chóru
Wierzył, że wkrótce przyjdzie chwila czarów.

Że znikną wreszcie złote półksiężyce,
Które czaiły się po zamku krzakach
I że ruszymy z „Harmonją" w ulice
Zdobywać Polskę na białych rumakach.

I dopełniła się godzina cudu.
Pośród czeremchy, która świat przystraja,
Na wolnej ziemi, wśród wolnego ludu,
Święcimy znowu dzień Trzeciego Maja.

Zczezły bez śladu złote półksiężyce
Na gankach orły, sztandary i kwiaty,
I polskie wojsko wali przez ulice
I polskie dudnią na bruku armaty.

Skoro porównam te dwie chwile różne
To czuję, żeśmy zapałem dość nikli,
Że serce więcej wolności jest dłużne,
Żeśmy za prędko do cudu przywykli.

Henryk Zbierzchowski.

NOWY SAMOLOT DLA POLSKICH LOTNIKÓW NADATLANTYCKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. (ps.) Jak się dowiadujemy, z ramienia departamentu lotnictwa Min. spraw. wojsk. wyjechali do Amsterdamu **dwaj polscy polscy lotnicy, por. Kalina i por. Szatan po nowy samolot typu Fokkera specjalnie przystosowany do lotów dalekich.** Samolot ten wkrótce ma być już sprowadzony do Warszawy. Projektowane jest **podjęcie na nim lotu transatlantyckiego.** Bliższych szczegółów jeszcze nie ustalono. Cała uwaga depart. lotnictwa skierowana jest obecnie na **należyte przygotowanie samolotu, na którym maj. Idzikowski i major Kubala mają podjąć niebawem gigantyczny lot Paryż—Nowy Jork.**

—o—

LINDBERGH POWTÓRNIE POLECI DO EUROPY.

Paryż, 2. maja. (Tel. G. P.) „Chicago Tribune" donosi, iż **pułk. Lindbergh w r. bież. podjąć ma drugi lot Ameryka-Europa, poczem dokona raidu lotniczego przez Europę i Azję.** Start nastąpi prawdopodobnie **w czerwcu.**

—o—

Dwie Konstytucje.

POLSCE POTRZEBA NOWEJ KONSTYTUCJI, BĘDĄCEJ WYRAZEM PRAWDZIWEGO POSTĘPU I POMNIKIEM NAPRAWDĘ NIEZNISZCZALNYM.

Lwów, 3. maja.

Obchodząc corocznie święto Konstytucji majowej, widzieliśmy w niej wiekopomny akt przeszłości. Podziwialiśmy tę smugę światła, jakie ona rzuciła w gęsty mrok dziejów porozbiorowych. W roku bieżącym nabiera jednak ta tradycyjna uroczystość specjalnego charakteru. Staje się aktualną, ponieważ aktualne stały się dziś w Polsce zagadnienia konstytucyjne.

Nietylko uczeni prawnicy, ale wszyscy, dla których polskie problemy ustrojowe nie są obojętne, powracają dziś myślą do „Ustawy Rządowej" z roku 1791, zestawiają jej zasadnicze postanowienia z tem, co tworzy treść obecnej naszej Konstytucji, aby przez to porównanie dojść do praktycznej konkluzji — do nakreślenia właściwych praw ustrojowych Polski.

Konstytucja majowa nie była bez usterek. Prawdopodobnie praktyka, gdyby historja pozwoliła na jej wprowadzenie, wykryłaby więcej niedomagań, niż to czyni teoretyczna krytyka. Ale przy tem wszystkiem jest Konstytucja majowa na tle ówczesnych warunków świetnym pomnikiem rozumu politycznego swych twórców.

Mądrość ich polegała na tem, że nie usiłowali nagiąć życia do sztucznych, obcych ram, ale budowali swe dzieło, pierwszą nowożytną Konstytucję Europy, z realnem wyczuciem rzeczywistości. Mając do wyboru skrajne doktryny rewolucji francuskiej i starodawne, a po części przeżyte instytucje polskie, obrali umiarkowaną drogę środka. Nie zniszczyli niczego z urządzeń, których wartość okazała się w pryzmacie doświadczenia pozytywna. Nie przeszczepiali ślepo obcych wzorów. Konstytucję majową nazwać można podwaliną ewolucji; stworzyła ona ramy dla rozwoju i udoskonalenia wszystkich warstw. Nie wciągała nikogo przemocą w orbitę praw i obowiązków, przerastających jego siły, ale każdemu dała możność kroczenia po linji postępu.

Wiadomo, w jakich warunkach powstawała nasza Konstytucja dzisiejsza. „Szyta" była na miarę taką, aby jeden człowiek, którego ówczesna większość sejmowa nienawidziła i bała się, był nią krępowany i unieszkodliwiony. Jeśli twórcy Konstytucji majowej działali z pobudek twórczych, autorzy Konstytucji kwietniowej kierowali się ideą negatywną.

Warunków życia polskiego, ani duszy narodu nie znali, lub nie chcieli znać. Tradycji, tego niewysychającego źródła obyczajów, nie rozumieli. Wpatrzeni w obce wzory, nawet takie, które gdzieindziej wykazały wątpliwą wartość, dokonali dzieła, które możnaby nazwać nieautoryzowaną kompilacją. I skroiwszy coś pośredniego między modą paryską a londyńską, doklciwszy do tego podniosły wstęp, pokazali narodowi jako nową normę życia.

Tymczasem Konstytucja jest niczem więcej, jak pisanym i prawnie sformułowanym obyczajem. Całą moc swoją i świętość czerpie stąd, a nie z sankcyj, przewidzianych za jej przekroczenie. Idąc z życiem, sama żyje, łamiąc je — staje się martwa.

Dlatego, a nie skutkiem „szczególnego zbiegu okoliczności" nasza dzisiejsza Konstytucja w swych najgłówniejszych postanowieniach jest literą bez ducha. Gdyby zanalizować drogi, jakiemi kroczy dziś rzeczywistość polska, doszlibyśmy do wniosku, że faktycznie idziemy bez, jeśli nie wbrew Konstytucji.

Możnaby z tego czynić komuś zarzut, gdyby nie to, że próby ścisłego stosowania Konstytucji kończyły się tragicznie. Raczej więc wdzięczność należy się człowiekowi, który pierwszy znalazł dość odwagi, aby znieść na grunt realny życie polskie, zamierające w kleszczach narzuconych doktryn.

A jednak prawo jest prawem. I niema chyba polityka, któryby stan walki z prawem złem, nazwał elementem państwowo dodatnim a społecznie wychowawczym. Przeciwnie, niema nic bardziej niepokojącego, jak ów „status ex lex", będący konsekwencją błędów prawodawcy. Gdy rozwój stosunków dojrzeje do konfliktu między życiem a prawem, prawo trzeba znieść, lub zmienić, albo wreszcie zastąpić lepszem.

I dlatego w kierunku zmiany Konstytucji idą dążenia wszystkich światłych obywateli. Osobiście uważam tę zmianę za zadanie niewdzięczne i połowiczne; zamiast skreślać i wstawiać i tworzyć amalgamat starych braków z nowymi pomysłami, lepiej, prościej, praktyczniej stworzyć Konstytucję nową, — jako pełne, niekompromisowe sformułowanie doświadczeń dziesięciolecia bytu państwowego.

Konstytucja nasza musi bodaj w jednem wzorować się na ustawie majowej: musi być aktem rodzimej kultury, wbudowanym fundamentami w polską glebę. Musi być wyrazem postępu, miarkowanego świadomością rzeczywistych potrzeb społeczeństwa i interesu państwa.

Nie może być ani radykalna, bo większość olbrzymia narodu odrzuca hasła skrajne, ani demagogiczna. Nie może służyć jednemu człowiekowi, ani być narzędziem przeciw niemu i wreszcie nie może być wyrazem prądów przelotnych, lecz musi powstać przy pomocy elementów najświatlejszych, bo o losach państwa decyduje rozum, czyn i ofiara obywateli dojrzałych.

Prawa starożytne ryto na spiżu. Konstytucja nowożytna jako trwała i wykonalna norma życia musi być owiana duchem zachowawczym. Bo tylko idea zachowawcza, stojąc zdala od dziennych targów i zatargów, sięgając jednem ramieniem ku skarbcowi doświadczeń przeszłości, a drugiem wskazując przyszłość, uczynić może ustawę konstytucyjną pomnikiem nieprzemijającej wartości.

Tadeusz Żebracki.

W przeddzień uroczystości święta państwowego.

DEKORACJA I ILUMINACJA MIASTA. — CAPSTRZYK. — UROCZYSTA AKADEMJA T. S. L.

Lwów, 3. maja.

(jp). Wczoraj jako w przeddzień święta państwowego 3-go Maja, miasto przybrało **odświętny charakter.** Z domów powiewały chorągwie o barwach narodowych, na szybach okien ukazały się nalepki TSL., gmachy rządowe, instytucje publiczne i domy prywatne zostały **wspaniale udekorowane godłami i emblematami.** Z nastaniem zmroku **zapłonęły różnobarwne światła na balkonach gmachów,** tworząc bardzo piękne efekty. Szczególniej pięknie były iluminowane **gmach DOK., Województwo, Ratusz, Hotel Krakowski i Warszawski, gmach Policji państw., gmach Banku hipotecznego, koncernu „Dąbrowa", gmach poczty głównej** i w. in.

Capstrzyk.

Wieczorem o godz. 7-mej orkiestry wojskowe, zgromadzone na pl. św. Ducha, ruszyły **z dźwiękami hymnów i pieśni narodowych** przy świetle lampionów w ulice miasta. Również **orkiestra tramwajowa** w wozie pięknie udekorowanym i oświetlonym różnobarwnemi lampkami przejeżdżała po wszystkich torach. W mieście panował niezwykły ruch i ożywienie.

Uroczysta Akademja w ratuszu.

O godz. 7. wieczorem urządziło T. S. L. w sali ratuszowej **ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja uroczystą Akademję,** w której uczestniczyli przedstawiciele władz, instytucyj, oraz liczne rzesze publiczności. Im. Województwa był obecny **wicewoj. Gronziewicz,** im. miasta **wicekom. Frankowski,** dalej prezes sądu **Czerwiński,** prez. Izby skarb. **Pollak,** prez. kol. **Prachtel-Morawiański,** prez. poczty **Popowicz, dyr. Uhma, dr. Poratyński,** przedstawiciele wojskowości, duchowieństwa, instytucyj i organizacyj społecznych.

Akademję rozpoczął **chór studentów Akademji weterynaryjnej** odśpiewaniem Goreczyckiego: **Gaude Mater Polonia.**

Następnie **dr. Tadeusz Dwernicki** wygłosił bardzo piękne przemówienie **o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja.**

W zarysie historycznym przedstawił podłoże, z którego wyrósł ten wiekopomny akt, poczem omówił główne zasady Konstytucji 3-go Maja, a przeprowadzając analogię do czasów obecnych, podkreślił **potrzebę utrzymywania w narodzie tych ideałów, jakie przyświecały twórcom Konstytucji.**

W dalszym ciągu na program złożyły się: śpiew chóru Akademji weterynaryjnej, który odśpiewał **„Przyjdź śnie" Nowowiejskiego,** następnie przepiękna deklamacja **Wandy Siemaszkowej,** która wygłosiła wyjątek z poematu Konopnickiej **„Życie",** a następnie **List Jana Grudy z „Pana Balcera w Brazylji",** a jako naddatek na rzęsiste oklaski **„Żmij"** Wierzejskiego. Odśpiewaniem **„Orły Sokoły" Runda,** zakończył chór podniosły wieczór.

ŚWIĘTO 3. MAJA W STOLICY.

Warszawa, 2. maja. (ps.) Uroczystości 3-majowe **będą tym razem utrzymane w stolicy w skromnych rozmiarach.** W wigilję święta narodowego orkiestry wojskowe wieczorem przeciągnęły ulicami miasta. We czwartek odbędzie się **jedynie nabożeństwo w katedrze św. Jana, oraz w świątyniach innych wyznań,** poczem odbędzie się **defilada na pl. Saskim. Przyjęcia na Zamku** — jakie zwykle odbywa się w dniu 3. maja — **nie będzie, jak wiadomo bowiem — P. Prezydent Rzplitej i jego najbliższa rodzina pogrążeni są w ciężkiej żałobie.**

Pierwsze starcia chińsko-japońskie.

Londyn 2. maja. (Tel. G. P.) Czang-Kai Szek okrążył Cynanfu i przełamał front północny nad rzeką Szantung. Japończycy wysłali 5000 żołnierzy celem uwolnienia linji kolejowej. **Czang-Kai Szek wydał rozkaz wojskom, aby nie ustępowały przed Japończykami. Wobec tego doszło do krwawej potyczki pomiędzy przedniemi strażami armji południowej, a japońskiemi wojskami. Południowa armja zdołała utrzymać się na zajętej stacji Mingszu.**

Krwawy dzień 1 maja w Warszawie

W starciu między socjalistami i komunistami 4 osoby zostały zabite, około 600 jest rannych.

KOMUNIŚCI PIERWSI ROZPOCZĘLI STRZELANINĘ, KTÓRA POCIĄGNĘŁA TYLE OFIAR.

Warszawa, 2. maja. (Tel. G. P.) 1. bm. około godz. 11 rano na placu Teatralnym zebrał się wiec socjalistów w liczbie kilku tysięcy osób. Po rozpoczęciu wiecu **grupa komunistów wdarła się w tłum i usiłowała przeszkodzić zebraniu. Wywiązała się bójka między socjalistami i komunistami.** Rozpoczęła się **obustronna strzelanina, przyczem komuniści zaczęli strzelać pierwsi.** W wyniku strzelaniny, a następnie paniki, jaka wskutek tego wynikła, **dwie osoby zostały zabite, dwie ciężko ranne, które następnie zmarły, kilkanaście osób ciężko rannych, a kilkadziesiąt lżej**, poturbowanych, pobitych, bądź t. ż. przyduszonych w tłumie. Policja rozprószyła komunistów, socjaliści zaś sformowali pochód, który przeszedł ulicami miasta. W związku z zajściem **aresztowano szereg osób.**

Warszawa, 2. maja. (ps.) Po krwawych wypadkach w dniu święta robotniczego **nastąpiło zupełne uspokojenie.** Niektóre dzienniki domagają się, ażeby **pójść wzorem Francji i zabraniać obchodów 1-majowych** które, jak dotychczas, w Polsce **pociągają za sobą tyle niepotrzebnych ofiar w życiach ludzkich.** Fabryki, które wczoraj były przeważnie nieczynne, dziś ruszyły, chociaż robotnicy nie wszyscy stawili się w komplecie, wielu bowiem znajduje się obecnie w leczeniu. **Bilansu tego krwawego dnia nie można jeszcze całkowicie ustalić, albowiem lista rannych coraz bardziej się zwiększa, a z drugiej strony mnóstwo rannych poddało się leczeniu domowemu. W każdym arzie liczba ich dochodzi do 600.** Aresztowań dokonano na ogół mało. Wśród aresztowanych **przytrzymano kilku, którzy mieli rewolwery. Będą oni odstawieni do sądu pod zarzutem zbrodni zabójstwa. Liczba zabitych wynosi 4, pozatem 5 rannych dogorywa.**

PIERWSZOMAJOWY POŁÓW LWOWSKICH BOLSZEWIKÓW.

Lwów 3. maja.

(—) 1. maja we Lwowie **komuniści podjęli ożywioną działalność agitacyjną,** rozrzucając dookoła siebie i rozdając ulotki. Przy likwidowaniu zajść sprowokowana przez komuników **policja aresztowała około 30 osób,** a wśród nich następujące wybitne figury komunistyczne we Lwowie: Red. „Świtła" **Chabę**, prezesa stowarzyszenia akademickiej młodzieży niezależnej „Życie" Sala **Natansohna**, prezesa Związku Wolnomyślicieli we Lwowie Franciszka **Szala**, oraz wybitną komunistkę rosyjską Katję **Borotiuk.** Aresztowani oskarżeni będą **o gwałt publiczny, opór władzy i rozszerzanie zakazanych druków.**

W POZNANIU.

Poznań 2. maja. (Tel. G. P.) **Proklamowany przez komunistów strajk nie udał się.** Drobne utarczki wydarzyły się na drodze Dębińskiej.

W ŁODZI.

Łódź 2. maja. (Tel. G. P.) **Przebieg obchodu 1. maja był spokojny.** Pochód przeszedł pod gmach magistratu, na którym powiewał czerwony sztandar z inicjałami PPS. Grupa komunistów usiłowała wywołać zamieszanie, lecz zajście szybko zlikwidowała policja. Skonfiskowano kilkanaście transparentów. Kilka osób zostało poturbowanych. Tramwaje były nieczynne.

W KRAKOWIE.

Kraków 2. maja. (Tel. G. P.) **Dzień 1. maja minął tu zupełnie spokojnie.** Policja skonfiskowała kilka transparentów o napisach antypaństwowych i aresztowała kilku komunistów.

W BERLINIE.

Berlin 2 maja. (Tel. G. P.) Dzień 1. maja minął spokojnie. Niemal wszystkie fabryki były nieczynne. Tramwaje, kolejki podziemne i obwodowe utrzymywały ruch w pełni. Wiadomości z całych Niemiec stwierdzają, iż **pokój nigdzie nie został zakłócony.**

W MOSKWIE.

Moskwa 2. maja. (Tel. G. P.) TASS. donosi: Święto 1. maja rozpoczęło się w Moskwie paradą wojskową na Placu Czerwonym. Wieczorem rozpoczęła się manifestacja. Ulicami przeciągał pochód z pochodniami.

W WIEDNIU

Wiedeń 2. maja. (Tel. G. P.) Pochód 1-majowy odbył się tu w zupełnym spokoju. Komuniści zorganizowali zgromadzenie, na którem domagali się uwolnienia Beli Kuhna. Ponieważ 1. maja jest w Austrji świętem także państwowem, nieczynne były fabryki, urzędy i biura.

P. PREZYDENT MOŚCICKI W HELENOWIE.

Warszawa, 2. maja. (Tel. G. P.). Dziś wyjechał do Helenowa w towarzystwie małżonki p. Prezydent Rzpltej. Nieobecność Prez. Mościckiego w Warszawie potrwa kilka dni.

—o—

SAMOBÓJSTWO PROKURATORA.

Sosnowic, 2. maja. (Tel. G. P.). Popełnił tu samobójstwo dwoma wystrzałami rewolweru w usta, podprokurator sądu okręgowego dr. Juljan Sokolowski, lat 42. Powodem rozstrój nerwowy.

—::—

ZGON WYBITNEGO UCZONEGO-PODRÓŻNIKA.

Warszawa, 2. maja. (Tel. G. P.). Zmarł tu Jan Stolcman, wicedyrektor państw. **Muzeum zoologicznego,** członek wielu tow. naukowych, **wybitny badacz przyrody Ameryki południowej,** autor dzieła o Peru.

—o—

NOBILE WYRUSZYŁ NA SPITZBERG.

Berlin, 2. maja. (Tel. G. P.). Generał Nobile, który miał wczoraj podjąć lot do bieguna, zaniechał startu z powodu niepomyślnych wiadomości o stanie pogody w okolicy Spitzbergu. Dziś wieczorem Nobile podjął lot.

—o—

CZERWONA GWARDJA W NIEMCZECH POZOSTANIE.

Berlin, 2. maja. (Tel. G. P.). Trybunał Rzeszy w Lipsku przyznał słuszność protestowi 16-tu krajów Rzeszy przeciw rozporządzeniu Keudela, rozwiązującemu czerwoną gwardję komunistyczną.

—o—

TRZĘSIENIE W BAWARJI

Berlin, 2. maja. (Tel. G. P.). Z Monachjum donoszą, że na wzgórzach koło Passawy (Bawarja, pogranicze Górnej Austrji) dało się odczuć ostatnie trzęsienie ziemi. Mury drżały, szyby powypadały z okien. Drżeniu ziemi towarzyszyły grzmoty podziemne.

—o—

Król Amanullah z żoną opuścił Polskę

wyraziwszy serdeczne podziękowanie za przyjęcie.

Warszawa, 2. maja. (ps.) 1. bm. o godz. 17.45 **król Amanullah w towarzystwie Pana Prezydenta Rzplitej złożył Panu Marszałkowi Piłsudskiemu 45-minutową wizytę.**

Warszawa, 2. maja. (ps.) **Król Amanullah opuścił dziś rano Warszawę.** Na krótko przed odjazdem o godz. 8.45 przyjął w Prezydjum Rady min. przedstawicieli prasy. Król powitał każdego dziennikarza, poczem przefówił w te słowa:

„Proszę Panów o wyrażenie **słów serdecznego podziękowania za pełną życzliwości gościnność, okazaną nam w Polsce.** Za przyjęcie **dziękuję w imieniu swojem i mojego narodu.** Żywię **głęboką nadzieję, że traktat przyjaźni polsko-afgański zawarty niedawno, jest początkiem dalszego pomyślnego rozwoju przyjaznych stosunków między obu narodami".**

Na tem audjencja się skończyła. W kilka minut potem **król w towarzystwie Prezydenta Rzplitej opuścił gmach pałacu, udając się na dworzec. Wyjechał w ubraniu cywilnem.**

Na dworcu zebrali się dygnitarze, członkowie rządu z wicepremjerem Bartlem władze miejskie itd. Para królewska pożegnała zebranych i **udała się do wagonów salonowych p. Prezydenta Rzplitej.** Na chwilę przed odjazdem **P. Prezydent i P. Prezydentowa udali się do wagonu, ażeby poraz ostatni pożegnać gości.** O godz. 9.15 pociąg ruszył.

Parze królewskiej **towarzyszą do granicy polskiej: gen. Sosnkowski, pułk. Długoszowski, br. Potocki i tłumacz Buczyński.** Król afganistański przed swym odjazdem wręczył Prezydentowi miasta Warszawy **600 funtów szterl., tj. blisko 30 tys. zł. na rzecz ubogiej ludności Warszawy.** Pozatem para królewska **poczyniła w Warszawie liczne zakupy,** ogółem na tysiąc funtów, przyczem połowę sumy uiszczono natychmiast, połowa wpłynie po przybyciu zamówień do Angory.

Zwracają uwagę na inną jeszcze sensację: Oto na życzenie królowej zaangażowana została do Kabulu, stolicy afgańskiej p. **Sawicka,** fryzjerka i masażystka. Królowa ofiarowała jej pensję miesięczną **10 funtów ang.** P. Sawicka propozycję przyjęła i za dwa tygodnie **wyjeżdża do Kabulu.**

Warszawa 2. maja. (Tel. G. P.) **30-go kwietnia b. r. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni między Rzplitą Polską a królestwem Afganistanu, podpisanego w Angorze 3. listopada 1927.**

POŻEGNANIE W STOŁPCACH.

Stołpce, 2. maja. (Tel. G. P.). O godzinie 18.35 przybyła tu para królewska Afganistanu. Na dworcu pożegnał króla w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej gen. Sosnkowski, zaś w imieniu Marszałka Piłsudskiego pułk. Wieniawa-Długoszewski. Król podziękował za gościnne przyjęcie, poczem przeszedł na drugą stronę dworca, gdzie przybył Oboleński i przedstawiciele armji sowjeckiej. O godz. 19.20 pociąg ruszył w dalszą drogę.

Uciekający włamywacz wpadł do kawiarni

siadł przy stoliku i udawał „gościa".

MIMOTO NIE DANO MU DOPIĆ CUDZEJ KAWY I UDOWODNIONO NIEDOZWOLONE ZALOTY DO KASY KASYNA OFICERSKIEGO.

Lwów 3. maja.

(—) W nocy na 1. maja **usiłowano dokonać włamania do kasy Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry 3.** W chwili, gdy włamywacze doberali się do kasy, śpiący w pobliżu żołnierz zbudził się, wobec czego złodzieje spłoszeni przez okno rzucili się do ucieczki. Na krzyk żołnierza patrolujący w pobliżu posterunkowy **dwukrotnie strzelił za uciekającymi, ale bez skutku.** Jeden z włamywaczy, obawiając się ujęcia go na ulicy, **skoczył do pobliskiej kawiarni, siadł przy stoliku i począł pić kawę pozostawioną na stole przez jednego z gości.** Za spryciarzem tym jednak wszedł do kawiarni posterunkowy i przytrzymał go. W policji usiłował złodziej, którym był znany włamywacz, **Antoni Prytuła,** tłumaczyć, że jest **„porządnym mechanikiem"** z **Tarnopola,** Bogu ducha winnym, któremu nie pozwolono spokojnie wypić w kawiarni kawy. Rzecz jasna, nie uwierzono temu niewinnemu wyjaśnieniu i osadzono Prytułę w areszcie. Rano ujęto dalszych jego spólników, a to Jana Lenara i Stefana Filipowskiego.

Jak to dobrze mieć imiennika — sobowtóra

OSKARŻONY JÓZEF LIPPER-UNGAR ZWALA WSZYSTKIE GRZECHY NA NIEOBECNEGO JÓZEFA II. LIPPERA

Lwów, 3. maja.

(—) Przed trybunałem pod przew. radcy Zawistowskiego odpowiadał wczoraj **Józef Lipper vel Ungar, kupiec oskarżony o szereg oszustw.** Z końcem 1924 r. i w ciągu r. 1925 oskarżony wraz ze swoim imiennikiem i kuzynem Józefem Lipperem vel Goldsteinem jeździł po rozmaitych miejscowościach Małopolski i pod pozorem **zakładania przedsiębiorstw dopuszczał się wyłudzeń i sprzeniewierzeń.** I tak w czerwcu 1925 r. przedstawiając się jako współwłaściciel firmy Appenzeller i Lipper w Stryju, wyłudził od Marjana Feuersteina 1.128 zł. W tym samym jeszcze miesiącu przybierając **fałszywy charakter buchaltera** swego spólnika, jako rzekomego właściciela firmy wiedeńskiej, wyłudził od **Ignacego Reizera 400 zł.** W ten sam sposób oszukał jeszcze kilka osób.

Oskarżony bronił się tak w śledztwie jak i na wczorajszej rozprawie, że istotnie wszystkie te interesa robił jego kuzyn i imiennik Józef Lipper, **który gdy widział, że grunt pod nogami zaczyna mu się usuwać, uciekł zagranicę,** a po szkodowani nie mogąc uzyskać swoich pieniędzy, szukali sobie zabezpieczenia na osobie oskarżonego. Zbiegły oszust niedawno, bo w styczniu br. **bawił w Warszawie,** gdzie również dopuścił się nowego oszustwa na szkodę Spółdzielni podoficerów rezerwy i znowu zbiegł zagranicę.

Celem powołania świadków trybunał **postanowił sprawę odroczyć.** Oskarża prok. Ogonowski, broni adw. dr. Bromberg.

PYŁ WULKANICZNY NA RUSI PRZYKARPACKIEJ.

Praga, 2. maja. (Tel. G. P.). Na Rusi Przykarpackiej spadł bronzowy pył wulkaniczny, pokrywając miejscami ziemię warstwą, grubości do 2 milimetrów. Analiza wykazała skład analogiczny do pyłu, który spadł w Małopolsce Wschodniej. Pył przyszedł **z wiatrem północnym.**

NOWA KATASTROFA W ZNISZCZONEJ BUŁGARJI.

Sofja, 2. maja. (Tel. G. P.) 1 bm. **straszny orkan nawiedził miasto Stara Zagora i okolicę. Wiele domów zawaliło się,** z innych wicher pozrywał dachy, unosząc je daleko w pola. **Cyklonowi towarzyszyły grzmoty podziemne.** Wśród ludności powstała **panika.** Rannych jest około 50 osób.

TRZĘSIENIE ZIEMI W CHILE.

Santiago de Chile, 2. maja. (Tel. G. P.). Miasto i okolica uległy silnemu trzęsieniu ziemi. **Wiele domów zawaliło się.** Liczba zabitych dotychczas nie jest jeszcze znana.

—o—

REKONSTRUKCJA RZĄDU JAPOŃSKIEGO.

Tokio, 2. maja. (Tel. G. P.). Na poufnem posiedzeniu gabinetu japońskiego postanowiono przeprowadzić rekonstrukcję rządu. Min. spraw wewn. oraz szereg wyższych urzędników mają ustąpić. Kilka wielkich dzienników japońskich żądało dymisji ministra, ponieważ policja napadła na przedstawicieli prasy i pobiła ich dotkliwie.

DEBATA NAD BUDŻETEM MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa, 2. maja. (ps.) Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet Min. sprawiedliwości, do którego wyjaśnień udzielał min. Meysztowicz i wicemin. Car, a który referował poseł Rosmarin. W dyskusj pos. Rup (Wyzw.) żalił się na stronniczość naszych sądów wobec stron chłopskich i na nadużycia sędziów, którzy byli użyci przy wyborach. P. Trąmpczyński (ZLN.) zarzucał min. Meysztowiczowi nie złą wolę, ale brak energji.

P. Niedziałkowski (PPS.) żalił się na zbytnią skwapliwość sądów w zatwierdzaniu konfiskat dzienników i na zbyt długie trwanie czasu aresztu śledczego, występując przeciwko min. Meysztowiczowi. Tosamo uczynił p. Dąbski (Str. Chłop.). P. Czapiński (PPS.) zapowiada rezolucję, wzywającą rząd **do stosowania zwalniania więźniów politycznych.**

—o—

ZGON WYBITNEGO LOTNIKA.

Lida, 2. maja. (Tel. G. P.). Wczoraj zginął tragicznie **jeden z najlepszych lotników polskich por. Cichocki.** Aparat dostał się w korkociąg i począł spadać. Cichocki wyskoczył ze spadochronem, który rozwinął się dopiero nad samą ziemią tak, iż **lotnik poniósł śmierć.**

—o—

ANGLJA GOTOWA WKROCZYĆ DO EGIPTU.

Londyn, 2. maja. (Tel. G. P.). Chamberlain oświadczył, że **wojsko angielskie nic wylądowało jeszcze w Egipcie,** ale pozostaje na statkach transportowych w pogotowiu. **Lądowanie nastąpi w dniach najbliższych,** o ile rząd egipski **nie wycofa swej ustawy o zgromadzeniach publicznych.**

—o—

Nie aeroplanem, lecz koleją.

przemycano jedwab z Wiednia do Lwowa.

Lwów, 3. maja.

(—) Jak już donieśliśmy, władze policyjne i celne wpadły na trop **wielkiej afery przemytniczej.** Mianowicie w ostatnich dniach przemycono z Wiednia do Lwowa **duże ilości jedwabiu.** Szmugiel ten obywał się — **nie jak po dalszmy — aeroplanem, lecz koleją.** Sprawa zatacza szerokie kręgi, gdyż prócz aresztowanego już głównego przemytnika, niejakiego **Rosenstraucha,** w aferę tę wmieszanych jest wiele jeszcze osób.

—o—

Dwa zamachy samobójcze — jak zwykle.

Lwów, 3. maja.

(—) Przedwczoraj rano popełnił samobójstwo przez powieszenie się **Semn Tkacz,** lat 55, stolarz, zam. przy ul. Chodkiewicza 3. Powodu samobójstwa nie ustalono. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się wczoraj w realności przy ul. Batorego 28, gdzie zamieszkała tam **16-letnia Lidja Paulo** usiłowała pozbawić się życia **wystrzałem z rewolweru.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło desperatkę do szpitala. Powód nieznany.

Z sali koncertowej.

Koncert choralno - instrumentalny w sali Kasyna i Koła Lit. Art.

Lwów, 3. maja.

Urządzona w niedzielę 29. kwietnia staraniem Koła Pań Opieki nad Młodzieżą produkcja zbiorowa na cele humanitarne zgromadziła dość liczne audytorjum i wypadła pod względem artystycznym bez zarzutu. Najbardziej interesującą dla publiczności częścią programu było oratorjum A. Uruskiego „Eli, Eli, lamma sabachtani“ (dzieło na sola, chóry i orkiestrę, wykonane przez Chór Cecyljański z towarzyszeniem orkiestry 40. p. p.), a obok tej na większą skalę produkcji grupowały się udatne popisy solowe wokalno-instrumentalne.

Oratorjum skomponowane przez A. Uruskiego do słów opisujących Mękę Chrystusa Pana, a wykonane precyzyjnie i z pietyzmem pod umiejętnem kierownictwem O. Fabiana Madury, jest niewątpliwie owocem nieprzeciętnego talentu i dziełem napisanem pod wpływem szczerego natchnienia religijnego. Szczegółową i kategoryczną ocenę walorów kompozytorskich wahałbym się podać po jednorazowej audycji, a może tu być jedynie mowa o kilku odniesionych przez sprawozdawcę — tu i ówdzie — dodatnich wrażeniach. Obok tych plusów zaznaczam jednak całokształt brzmienia zbiorowego liczne gdzieniegdzie braki wykwintnej harmonizacji i efektownej instrumentacji, a obok momentów, nastręczających zespołowi choralnemu sposobność do dość wydatnego popisu, pojawiają się też ustępy mniej udatne, których prymitywny układ nie dorasta do artystycznej formy oratorjum, narzucając słuchaczowi nieraz ujemne dla oceny porównania kompozycji A. Uruskiego z pracami amatorskiemi. Słowa te kreślę z zastrzeżeniem, że wykonanie dzieła — jakkolwiek widocznie bardzo sumiennie opracowane i przygotowane — nie mogło stworzyć wiernego obrazu ewentualnej wartości kompozytorskiej, a to z powodu nie zupełnie odpowiedniego terenu (szczupła w Kasynie i Kole lit. art. estrada nie nadaje się do zbiorowych produkcyj) i niewystarczającego też kompletu orkiestry. Chór Cecyljański intonował nienagannie, a solistom pp. J. Szymonowiczowi i J. Wolskiemu, należą się za doskonałe odśpiewanie swych partyj słowa niekłamanego uznania. Obecnemu na koncercie autorowi oratorjum nie szczędziła publiczność serdecznych oklasków.

Produkcję niedzielną zainicjowały popisy solowe. Największym sukcesem cieszyła się p. H. Szłapak-Zborowska, która odegrała na skrzypcach wybornie — wykazując piękny ton i sporo prawdziwego przejęcia — Beethovena Romanzę op. 50 i kilka innych utworów. Za pełne zrozumienia i nienaganne na punkcie techniki wykonanie Chopinowskich kompozycyj zebrała p. M. Tomaszewska sporo oklasków, a również nie szczędzono p. I. Niewczykównej, wykonawczyni kilku pieśni, objawów uznania. Poprzedziła te popisy uwertura odegrana przez orkiestrę 40. p. p.

Fr. Neuhauser.

Dr. Grzeszczyński przed sądem

OSKARŻONY O SFAŁSZOWANIE WEKSLI

Lwów, 3. maja.

(—). Przed Senatem III. Sądu karnego we Lwowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko **adwokatowi dr. Władysławowi Grzeszczyńskiemu** i b. urzędnikowi bankowemu **dr. Leonowi Grossowi**, oskarżonym o zbrodnię oszustwa z par. 197 u. k., popełnionem **przez podrobienie podpisów na wekslach z podpisem dra Jurasza i dra Koniecznego** na kwotę 3.000 zł., **które zeskontowali** w Polskim Banku handlowym. W toku rozprawy okazało się, że sprawa nie dojrzała jeszcze do zawyrokowania, wobec czego Trybunał uchwalił **przekazać ją z powrotem sędziemu śledczemu** do uzupełnienia. Oskarżonych bronił adw. dr. Axer i dr. Rzeczycki.

Emeryt. profesor rzucił się pod auto

w przystępie ataku rozstroju nerwowego.

W OCZACH LICZNYCH PRZECHODNIÓW NIESZCZĘŚNIK ZGINĄŁ NA MIEJSCU.

Lwów, 3 maja.

(—) Wczoraj po godz. 2 popoł. przechodnie u wylotu ul. św. Zofji koło t. zw. ronda tramwajowego byli świadkami **tragicznego wypadku:** W górę ul. św. Zofji jechał w dość szybkiem tempie **samochód nr. 8697**, prowadzony przez **Józefa Koguta**. Nagle z chodnika na jezdnię wyskoczył jeden z przechodniów i **rzucił się pod koła auta.** Szofer nie był już w stanie wozu zatrzymać ani też skręcić, to też **desperat dostawszy się pod koła** został zmiażdżony i poniósł śmierć na miejscu.

Dochodzenia natychmiast przeprowadzone przez funkcjonarjuszy I. komisarjatu wykazały, że desperatem jest emeryt. profesor gimn. **Jerzy Adam Rzepecki**, liczący lat 45, zam. przy ul. Św. Zofji 4. Desperat od dłuższego czasu **cierpiał na rozstrój nerwowy** i dawał wielokrotnie swoim najbliższym powody do niepokoju. Wczoraj popołudniu wyszedł on z domu i widocznie gdy ujrzał pędzące auto **strzeliła mu do głowy myśl popełnienia samobójstwa.** Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki zabrano do instytutu medycyny sądowej. Przykry ten wypadek wywołał w całej dzielnicy wstrząsające wrażenie.

—o—

Złodziej przez okno strzelał do policjanta.

Lwów 3. maja.

(—) Przed kilku dniami donieśliśmy, że nieznany sprawca strzelił przez okno do mieszkania st. post. policji państwowej **Władysława Wilczka** w Przydzielnicy, pow. Dobromil. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą tego strzału był Jędrzej Sagan, **wielokrotnie karany złodziej,** który w ten sposób chciał sterroryzować st. post. Wilczka, prowadzącego dochodzenia przeciw rodzinie Sagana o zbrodnię kradzieży.

—o—

Przed końcem procesu ukr. sabotażystów.

Lwów 3. maja.

(—) Wczoraj w dalszym ciągu odbywała się **rozprawa przeciwko 15 młodocianym ukraińskim sabotażystom.** Wypełniły ją przemówienia delegowanego do tej rozprawy **prokuratora przy Sądzie okręgowym w Kołomyji p. Ojaka, oraz adwokata dra Szuchewycza.** Zakończenie rozprawy nastąpi w piątek, w którym to dniu przemawiać będą **dalsi obrońcy, adwokaci dr. Hankiewycz i dr. Starosolski,** poczem nastąpi resume przewodniczącego rozprawy radcy Angielskiego, a w końcu werdykt sędziów przysięgłych i wyrok.

Ujęcie trzech rabusiów z Horbacz.

Lwów 3. maja.

(—) Przed kilku dniami donieśliśmy **o rabunku popełnionym na osobie mieszkanki wśi Horbacze** w pow. lwowskim, **Tekli Pazuniak**, której zrabowano rzeczy wartości 85 zł. Na miejsce zbrodni wyjechał pow. komendant P. P. we Lwowie, kom. **Kropiwnicki**, który osobiście przeprowadził dochodzenia. Trwały one dwa dni i uwieńczone zostały **pomyślnym skutkiem.** Na podstawie zeznań świadków oraz poszkodowanych ustalono, że **rabunku tego dopuścili się trzej parobcy miejscowi**, a to Andrzej **Czyr**, Iwan **Bubec** i Iwan **Pałyk**, których aresztowano i odstawiono do sądu we Lwowie.

Jedwabne pończoszki p. Zakoszańskiego

NIE UNIKNĘŁY KONFISKATY, LECZ ON SAM UNIKNĄŁ GRZYWNY I KRYMINAŁU.

Lwów, 3 maja.

(—) W grudniu 1926 r. władze celne w Stanisławowie na podstawie doniesienia urzędu celnego w Śniatynie **zakwestjonowały kosz bagażowy**, który przybył z Niemiec z przeznaczeniem do Czerniowiec, na nazwisko kupca lwowskiego **Markusa Zakoszańskiego.** Władze celne stwierdziły, że kosz ten nadany jako **bagaż ubraniowy, zawierał 120 tuzinów jedwabnych pończoch** o wadze 50 kg. i był sprowadzony do Małopolski wbrew zakazowi przywozu towarów luksusowych, przyczem cło nie zostało uiszczone, a skarb państwa poniósł przez to **stratę 8.000 zł.** Po dochodzeniach dyrekcja ceł **zasądziła** Zakoszańskiego **na zapłacenie 37 tys. zł. grzywny z zamianą na dwa lata aresztu.**

Od wyroku tego Zakoszański odwołał się do sądu. Wczoraj w sądzie karnym przed Trybunałem pod przew. radcy Rusina bronił się, że transport ten nie był przeznaczony do Polski, lecz szedł z Niemiec tranzytem do Rumunji, do kupca **Witalego Nisholda w Czerniowcach, jego spólnika.** Transport został w Stanisławowie zatrzymany przez oskarżonego dlatego, ponieważ spólnik doniósł mu, że postara się o ulgi celne i po uzyskaniu ich zaraz go zawiadomi, a wtedy Zakoszański wyśle transport dalej.

Sąd dopuścił dowody przedstawione przez oskarżonego i po przesłuchaniu świadków oraz zbadaniu odnośnych dokumentów. wydał **wyrok uwalniający.** Osk. prok. Hryniewiecki, bronił adw. dr. Kibitz.

Owacja jajowa dla kandydata na posła

NIE DOSZŁA DO SKUTKU, BO JEDEN Z DEMONSTRANTÓW ZJADŁ JAJA NA TWARDO...

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w maju.

Przed tutejszym sądem powiatowym toczyła się rozprawa karna przeciw **Tadeuszowi Zajączkowskiemu**, właśc. dóbr Bolektraszyce (pow. przemyski) oraz kilku młodym włościanom, oskarżonym przez posła na Sejm, **inż. Jakóba Pawłowskiego, o pobicie.** Rozprawa powyższa jest epilogiem **wiecu przedwyborczego,** który p. Pawłowski zwołał na Targowicy 2 marca br., aby rozwinąć **program Stronnictwa Chłopskiego.**

Inż. Pawłowskiego **nie dopuszczono do głosu,** usiłowano go strącić z mównicy, **którą były odwrócone sanie.** Wkrótce wybuchła **walka na kije i pięście,** w ciągu której inż. Pawłowski został wprawdzie dość dotkliwie poturbowany, lecz i przeciwnikom oberwało się niemało, póki nie wkroczyła policja.

W toku rozprawy wyszedł na jaw szczegół dość komiczny. Oto adherenci p. Zajączkowskiego otrzymali **dwie kopy jaj,** któremi mieli „ostrzeliwać" inż. Pawłowskiego, przyczem **owacyjne (ovum = jajko)** przyjęcie kandydata miało się rozpocząć natychmiast po pojawieniu się jego na mownicy.

Wykonanie planu tego **napotkało na przeszkody** z powodu **braku „amunicji"** u ochotników. Jaja bowiem zostały, zgodnie ze swem przeznaczeniem, **ugotowane,** a jeden z „plutonowych" **skonsumował jeszcze przed wiecem aż 18 jaj „na twardo".**

Zabawne te rewelacje z za kulis kampanji wyborczej wywołały na sali sądowej **huczną wesołość.**

Rozprawa, na której zjawił się poseł inż. Pawłowski w tow. adw. dra L. Grossfelda, oskarżeni zaś z obrońcą adw. dr. O. Rastem, została odroczona celem przesłuchania nowych świadków.

FEJLETON „GAZ. POR." z 4. V. 1928.

ANDRE BIRABEAU.

Jak dawniej...

Nagle — podozas największego wybuchu gniewu spojrzał w lustro. Patrząc na swą postać w lustrze, nie można dłużej się gniewać. Człowiek dochodzi do wniosku, że wygląda w takiej sytuacji bardzo brzydko i śmiesznie. Mały kawałeczek szkła wystarcza, by nastąpiło uspokojenie.

Wprawdzie Bertrand odwrócił się od lustra, lecz stało się to, co się stać musiało. Nie mógł już krzyczeć jak przedtem, spuścił więc tylko głowę i począł sobie poprawiać krawat. Właściwie lustro powinno było uczynić bardziej niezrozumiałem postępowanie jego żony, gdyż odbijała się w niem postać bardzo eleganckiego mężczyzny. Bądź-co-bądź wyglądał ładniej niż jej pierwszy mąż.

Lecz ona nie straciła panowania nad sobą. Znał tę jej zaletę jeszcze z tych czasów, gdy była żoną innego, a on był jej kochankiem.

Wzruszyła ramionami i rzekła:

— Dobrze, przyznaję się. Byłam u mego pierwszego męża. Nie jeden raz, to się często zdarzało... To się już ciągnie oddawna, mniej więcej od października...

— A więc zaledwie w rok po naszym ślubie!...

— Tak, po roku. Wróciliśmy z podróży, podczas której sprzeczaliśmy się często, wprawdzie nie na serjo, lecz w każdym razie... I oto pewnego dnia pomyślałam o Lucjanie.. Przypadek, czy też może utajona chęć zaprowadziła mnie przed bramę domu, który w ciągu ośmiu lat był moim domem. Podniosłam głowę do góry, obserwując okna pierwszego piętra, jak to dawniej czyniłam i pomyślałam sobie:

— Żaluzje nie są spuszczone... Nie można się doprosić Anny, żeby spuszczała na noc żaluzje..

W gabinecie paliło się światło. Lucjan pracował. Dozorczyni poznała mnie i skłoniła się. Przywitałam się z nią jakgdybym jeszcze mieszkała w tym domu.

Po dwóch dniach, Bertrandzie, znowu tam poszłam. Gdy byłam już przed bramą, przywołałam auto i kazałam wrócić do domu. Do naszego domu, do twego kawalerskiego mieszkania, w którem tak się męczymy, gdyż o mieszkanie teraz jest tak trudno.

A w kilka dni później, Bertrandzie, zadzwoniłam do Lucjana. Sądziłam, że przyjmie mnie uprzejmie, gdyż rozstaliśmy się w zupełnej zgodzie. Anna, która otworzyła mi drzwi stanęła jak wryta.

— Pani przyszła!... — krzyknęła głośno i pobiegła do gabinetu.

— Proszę pana, pani wróciła!... — rzekła już na progu.

— Ależ nie — odparłam. — Nie wróciłam panie Lucjanie, chciałam pana tylko o coś poprosić.

Po rozwodzie mówi się do swego męża „per pan". On był bardzo wzruszony. Pytał, czy jestem szczęśliwa. Skłamałam, mój drogi, powiedziałam mu „tak".

— Ach, tak?... Więc nie jesteś ze mną szczęśliwa?... — zdziwił się Bertrand.

— Gdybym była szczęśliwa, nie poszłabym do niego. Na poczekaniu wymyśliłam jakiś fortel, prosząc o zwrot jakiejś błahostki, której nie zabrałam, a na której rzekomo bardzo mi zależy. Dał mi, o co prosiłam, ale wydawał mi się jakoś bardzo obcy. Zapytałam jak mu idzie praca. Ucieszył się bardzo, to mu sprawiło większą przyjemność, niż gdybym powiedziała, że go jeszcze kocham. Jego kamienie! Pokazał mi kolekcję swych kamieni, które zebrał w ciągu ostatniego lata. Żałował, że nie przyszłam o dwa dni później, gdyż mógłby mi wtedy pokazać ciekawe zdjęcia swych zbiorów. Odparłam, że chciałabym je bardzo zobaczyć.

— No, jeżeli kiedyś będę tędy przechodziła to może... Jeżeli to panu nie przeszkadza...

Przerwał mi natychmiast:

— Mnie przeszkadzać... Ależ, Heleno, jakże ci to mogło wpaść do głowy...

Odtąd, Bertrandzie, przychodziłam doń często i czułam się u niego jak w domu. Pewnego razu pokazał mi zdjęcia, któremi zachwycałam się, jakkolwiek wcale mnie to nie obchodziło. On mi dawał różne wskazówki. Zaczęło mnie to nużyć. Zauważył me zmęczenie i rzekł:

— Tu jest za gorąco, moja mała, zdejm kapelusz....

Zdjęłam kapelusz i poczułam, że jestem znowu tą samą kobietą, która jest żoną geologa, a myśli o czem innem...

Innym razem Anna zwróciła się do Lucjana z pytaniem co ma przygotować na obiad, na którym mieli być jego koledzy. Ponieważ byłam przy tem podałam jej odpowiednie menu i zakrzątałam się koło gospodarstwa. To jest ogromnie przykre dla kobiety, gdy widzi nieład i zaniedbanie w mieszkaniu, które w ciągu tylu lat do niej należało. Sprawdziłam książkę wydatków, wydaliłam leniwego służącego, przeliczyłam bieliznę..

Pewnego razu będąc w sklepie z firankami pomyślałam:

— Te firanki w salonie są już zniszczone...

I kazałam posłać do niego nowe firanki, jakkolwiek zdaje mi się, że miałam na myśli firanki w naszem mieszkaniu...

Przychodziłam tam coraz częściej. Prawie codziennie. Anna znowu nazywała mnie „panią". Lucjan gniewał się na mnie jak dawniej:

— Nie znasz się wcale na geologji, z tobą można rozmawiać tylko o sukniach!

Jak dawniej! Na Boże Narodzenie załatwiłam wszelkie sprawunki. Przychodziłam o godzinie czwartej, dozorczyni witała mnie na schodach. Jak dawniej zamieniałam z nią kilka słów. Na rogu wsiadałam do auta, żeby się nie spóźnić... Wracałam do ciebie... Nie do nas... Do ciebie...

— Co chcesz przez to powiedzieć? Dlaczego właściwie wróciłaś do niego? — pytał Bertrand.

— Głupcze! — odparła. — Czy sądzisz, że naprawdę do niego wróciłam?

— Więc poco przychodzisz do jego mieszkania?

I ona odrzekła:

— Ciebie, ciebie u niego szukałam! Nie rozumiesz?... Nazbyt szybko zostałeś moim mężem!... A ja chciałam, żebyś znowu był moim kochankiem — jak dawniej!...

Tłum. **F. M.**

5% premjowa pożyczka dolarowa Serja II. (Dolarówki)

Ciągnienie z dnia 1. maja 1928.

$ 8000— Nr. 434104
$ 3000 — Nr. 853902
$ 1000— Nr. 141875, 222581, 288311, 805704, 956161
$ 500— Nr. 142081, 165645, 224632, 401171, 440034, 589397, 715029, 775660 836316, 982171
$ 100— Nr. 3858, 4508, 5607, 20280, 41357 46416, 79972, 111936, 146466, 187395 193986, 223589, 225250, 251031, 295318 375250, 376694, 426647, 464318, 468891 480338, 514854, 536486, 592442, 604656 608797, 667608, 681785, 711403, 839741 841920, 837823, 865070, 888980, 937053 923725, 941808, 972129, 979534, 983170

Wykaz numerów niepodjętych a wylosowanych w poprzednich ciągnieniach:

$ 40.000 —Nr. 341248
$ 8.000— Nr. 68599, 82359
$ 3.000— Nr. 33552, 150883, 121481, 373504, 451173, 21231, 194740, 428420 446189, 509907, 532797, 537012, 542510 747533, 750065, 775497, 860038, 870115 880893.
$ 500— Nr. 73473, 87659, 230707, 249977, 277289, 281015, 360315, 416445, 529714 535074, 550123, 560059, 585990, 652585 680360, 727433, 772338, 793042. 901024
$ 100— Nr. 1810, 4730, 7789, 20390, 24009 30979, 50235. 50990, 52838, 53583, 58409, 59151, 59161, 60589, 65911 68190

69026, 72003, 74869, 78413, 80692 86103, 91298 91382, 99194, 113729 119627, 136447, 145286, 155015, 157341 167397, 170643, 176084, 179147, 182639 183170, 190978, 192399, 197283, 201083 204351, 210104, 210726, 216131, 217782 229983, 236446, 254450, 278732, 293660 308529, 309732, 313525, 320867, 329002 330364, 334977, 336223, 342219, 345796 358932, 382180, 384044, 390993, 392818 396296, 397978, 402194, 403622, 404146 404350, 405504, 409082, 413855, 426902 428724, 441990, 458379, 459605, 460309 475586, 482457, 492010, 501525, 513397 525449, 530275, 539116, 540042, 550745 553878, 556585, 559649, 562634, 572817 573934, 581100, 589277, 590976, 594120 599274, 599894, 603557, 608871, 61318 622569, 626970, 635166,,653789, 655788 656649, 659042, 687235, 690130, 697338 704776, 710745, 712591, 746642, 756463 756463, 765416, 766527, 768804, 769305 778879, 790051, 799769, 804044, 808115 811077, 827744, 834240,, 835383, 843095 843343, 844002, 855816, 856985, 857445 865818, 867096, 881910, 887502, 889052 898916, 890957, 915894, 925377, 936297 936959, 939784, 945028, 949898, 951015 951943, 954270, 963079, 971910, 977118 995033,995115, 995127.—

Przegląd giełdowy.

Giełda dewizowa wykazuje zupełnie spokojną tendencję przy minimalnem zainteresowaniu.—

Obrót na giełdzie dewiz był w dalszym ciągu znaczny, co przypisać należy wielkim płatnściom zagranicznym ze strony importerów, którzy bezpośrednio przed wejściem w życie zwaloryzowanych stawek celnych, sprowadzili poważne ilości towarów. Wzmożony import uwydatnił się dobitnie w naszym bilansie handlowym za miesiąc marzec b. r., wykazującym deficyt w wysokości 163.819.000zł. (przywóz 372,133.000, wywóz 208,314.000 zł.), Import zwiększył się w marcu w porównaniu z lutym b. r. o 101,755.000 zł., podczas, gdy eksport zaledwie o 10,491.000 zł. Saldo ujemne naszego bilansu handlowego za pierwszy kwartał bieżąceg roku wynosiło 289,103.000 zł.

Całe zapotrzebowanie na waluty i dewizy pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Dolary i dewizy na New-York notowano 8.90. Bank Polski płacił za gotówkę dolarową i dewizy 8.88.— Transakcje kablem na New yrok zawierano między bankami na 8.91—8.92. Na rynku prywatnym płacono za dolary 8.90—8.92.

Inne dewizy i waluty notowane były w środku tygodnia na rynku warszawskim następująco: Belgja 124.52 i pół, Holandja 359.42, Praga 26.42, Zurych 171.84, Sztokholm 359.40, Medjolan 47.00, Wiedeń 125.43, Gdańck 174.00, Berlin 213.18,

Bilans Banku Polskiego na 20 b. m. wykazuje następujące zmiany w miljonach zł.: Kruszec 556.5 waluty i dewizy oraz należności zagr. 594.4, razem pokrycie 1.150,9, tj. zmniejszyło się o 25.6. Waluty i dewizy, nie zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 2.2 do 212.7. Portfel wekslowy zwiększył się o 7.8 do 490.2 Obieg banknotów 1056.5, natychmiast płatne zobowiązania 639.3—razem 1675.8 tj. mniej o 38.6. Monety srebrne i bilon, przyjęte do zapasu Banku Polskiego 8.3 t. j. więcej o 1.8. Inne pozycje bez większych zmian.

Na rynku kredytowym dało się ostatnio zauważyć lekkie odprężenie. co należy tłumaczyć silniejszym dopływem kapitałów zagranicznych i krajowych do banków prywatnych, które mogły liberalnie udzielać kredytów.— Niektóre banki warszawskie i górnośląskie eskontowały weksle poniżej ustawowej stopy procentowej która wynosi obecnie 12%. Największą aktywność wykazały banki oparte na kapitałach zagranicznych. w szczególności niemieckich i austrjackich.—

Giełda akcyjna była pod znakiem niejednolitej tendencji.— Z powodu większych zleceń, klienteli prywatnej tak krajowej jak i zagranicznej, kursa niektórych papierów dywidendowych podniosły się a wskutek realizacji zysków, powróciły do poprzedniego poziomu.—

Największą ilość transakcji przypadła na akcje Banku Polskiego, które z Zł. 150.— awansowały na Zł. 160.— Akcje Polskiego Banku Przemysłowego ze względu na korzystny bilans były poszukiwane po 105 zł.—

Na giełdzie lwowskiej obroty akcjami stosunkowo dość duże. Szczególnem zainteresowaniem cieszyły się akcje Tesp, które były przedmiotem żywych obrotów po kursie 25—26 Zł.— Pozatem były dokonywane duże obroty akcjami Gazy Wschodnie, Chodorów i Chybie.

Listy zastawne utrzymane przy kursach niezmienionych. 5% pożyczka premjowa „dolarówka“ uległa poważnym fluktuacjom . W sferach giełdowych przypuszczają, że kurs „dolarówki“ ulegnie zniżce a to ze względu na mającą się wkrótce emitować 4% premjową pożyczkę inwestycyjną „premjówkę“.—

W najbliższym czasie zostanie wprowadzono na giełdę warszawską 7% pożyczka stabilizacyjna, której kurs waha się obecnie od 93—94%

Kiedy i jakie banknoty tracą swoją wartość

a) banknoty Banku Polskiego.

BANKNOTY		Przestają być prawnym środkiem płatniczym dnia		Tracą wszelką wartość pieniężną po dniu	
po zł.	z datą				
50	28.II 1919	31.I	1928	31 VII	1929
20	28 II 1919	29.II	1928	31 VII	1929
10	28.II 1919	29.II	1928	31 VII	1929
5	28.II 1919	30.IX	1925	31.III	1929
5	15.VII 1924	30.IX	1925	31.III	1929
20	15.VII 1924	29.II	1928	31.VII	1929
10	13.VII 1924	29.II	1928	31.VII	1929

b) bilety zdawkowe.

1	28 II 1919	31.XII	1925	30.IX	1926
2	28 II 1919	31.XII	1925	30.IX	1926
2	1.V 1925	31.III	1928	31.III	1930

Informator.

W rubryce tej będziemy na zapytania udzielali wszelkich informacji dotyczących losów, efektów, akcji, listów zastawnych i wszelkich spraw bankowych. W ważnych sprawach będziemy udzielali odpowiedzi odwrotną pocztą.

Korespondencje należy adresować:
Kantor wymiany O. GRÜSS, Lwów 3 Maja 8

Posiadacz losów. Z przedwojennych losów zachowały wartość: Losy tureckie, 2% serbskie 100 frs, serbskie tytoniowe 10 frs, losy włoskie czerw. Krzyża, natomiast losy austrjackie i węgier. czerw. Krzyża, kredytowe ziemskie I i II emisji, Bazylika, loszly jako zupełnie zdewaluowane nie przedstawiają żadnej wartości, Po nadesłaniu spisu numerów przeglądniemy takowe.

Właściciel realności. Przedwojenną pożyczkę hipoteczną można całkowicie lub częściowo (ponad plan amortyzacyjny) spłacić zwaloryzowanymi listami zastawnymi. Kurs tychże listów zastawnych waha się dziś między 54 a 60 proc. Spłacając dług hipoteczny listami zastawnymi zyskuje się prawie połowę, bo 40 do 46 proc. dłużnej kwoty. Emisje konwersyjnych listów nie powiększają się lecz przeciwnie, wyczerpują przez spłatę długów hipotecznych i przez losowanie wobec czego należy się liczyć ze znaczną zwyżką kursową. Wszelkie listy zastawne do spłaty długów hipotecznych służące, można nabyć w **Kantorze wymiany O. Grüss, Lwów, ul. 3-go Maja 8**

Kurs dolarówek wynosi obecnie około 76 zł. z doliczeniem porto 1 zł. Premjowe ciągnienia dolarówek będą trwały jeszcze przez 2½ roku. Z dniem 1. stycznia 1931. — jako w terminie płatności zostaną dolarówki wykupione po kursie nominalnym 5 $ czyli 44 zł. 40 gr., a zatem strata w razie niewygrania premji wyniesie ewentualnie 30 złotych.

Premjówka ma niemniej korzystne szanse wygrania, a można ją będzie nabyć po kursie emisyjnym. Przez dziesięć lat otrzymuje się 4% odsetki od jej wartości nominalnej, bierze się udział w ciągnieniach premjowych, a po wylosowaniu otrzymuje się zapłaconą dziś kwotę.

4% Premjowa Pożyczka

INWESTYCYJNA — („PREMJÓWKA“)

Pośród nielicznych papierów państwowych będących w obiegu na rynku papierów wartościowych, od dłuższego czasu wybitnie wysoki kurs osiągnęły obligacje 5 procent premjowej pożyczki dolarowej. (Dolarówki) Obligacje tej pożyczki miały stałą tendencję zwyżkową, albowiem czas przysparzał jej nabywców, gdy tymczasem źródło podaży prawie zupełnie zostało wyczerpane. W tych warunkach emitowanie nowej premjówki stało się pożądanem, a to z dwóch powodów: 1) by zaspokoić zapotrzebowanie, ujawniające się w obrocie premjowemi obligacjami. 2) by pozyskać nowe środki na cele inwestycyjne w nadchodzącym sezonie budowlanym i ewentualnie przyczynić się w ten sposób do uprzemysłowienia kraju.

Tym zadaniom ma zadośćuczynić uchwalona przez Radę Ministrów w dniu 21. stycznia r. b. emisja nowej 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej tak zwanej „PREMJÓWKI“. Pożyczka ta będzie uplasowana na rynku wewnętrznym drogą emisji oblig. do łącznej sumy zł. 50.000.000. Obligacje będą opiewały na okaziciela po zł. 100 każda.

Oprocentowanie wynosi 4% w stosunku rocznym, płatne w dniu 1. października każdego roku zdołu. Prócz tego posiadacz obligacji do chwili jej zamortyzowania uczestniczy w losowaniu premji, które będzie się odbywało dwa razy do roku t. j. 1. kwietnia i 1. października w przeciągu 10-ciu lat. W tymże okresie będzie się odbywała stopniowa amortyzacja obligacji pożyczki, mianowicie co pół roku wyznacza się do amortyzacji 25.000 obligacyj na sumę zł.2.5 milj. Jednocześnie z amortyzacją odbywać się będzie losowanie premji. Wszystkich premji na okres 10-letni wyznacza się 15.100 na ogólną kwotę zł. 10,000.000, jak następuje:

10 po	200.000 =	Zł. w zł.	2,000.000
50 po	30.000 =	„ w „	1,500.000
15 po	25,000 =	„ w „	375.000
105 po	10.000 =	„ w „	1,050.000
733 po	1.000 =	„ w „	733.000
3.161 po	500 =	„ w „	1,580.000
11.046 po	250 =	„ w „	2,761.500
15.100 po		Zł. w zł.	10,000.000

Wobec postępowego zmniejszenia się — wskutek amortyzacji — sumy obligacyj, znajdujących się w obiegu, kwota wyznaczona na premję, wzrasta w stosunku do pozostającej w obiegu części pożyczki — od 1.5% w I półroczu stopniowo do 10% w ostatniem ciągnieniu tj. w październiku 1937 roku.

Główne premje, t. j. jedna premja 200 tys. i 3 po 50 tys., pozostają do ostatniego ciągnienia.

Na dz. 1. kwietnia 1928 roku wypada 1.370 losów na ogólną kwotę zł. w zł. 750.000, a mianowicie:

1 na	200.000 =	Zł. w zł.	200.000
10 po	10.000 =	„ w „	100.000
63 po	1.000 =	„ w „	63.000
252 po	500 =	„ w „	126.000
1.044 po	230 =	„ w „	261.000
1.370 po		Zł. w zł.	750.000

W następnem ciągnieniu tj. w październiku r. b. będą wylosowane:

3	premje po	50.000 =	Zł. w zł.	150.000
2	„ „	25.000 =	„ w „	50.000
9	„ „	10.000 =	„ w „	90.000
59	„ „	1.000 =	„ w „	59.000
241	„ „	500 =	„ w „	120.000
1.016	„ „	250 =	„ w „	254.000
1.330			Zł. w zł.	723 500

Losowanie obligacyj celem umorzenia, jak również losowanie premji odbywać się będzie publicznie w Ministerstwie Skarbu. Obligacje, wylosowane celem umorzenia, przestają uczestniczyć w losowaniu premji.

Kupony od obligacji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej wolne będą od podatku od kapitału i rent.

Obligacje mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane do lokaty kapitałów fundacyjnych, korporacyj publicznych, kościelnych, kaucyj cywilnych i wojskowych oraz depozytów.

CIĄGNIENIE W P. K. O.— W dniu 16 bm. odbyło się w PKO 8-me losowanie premjowych książeczek oszczędnościowych. Wylosowano następujące książeczki: 2001 4202 4238 4933 6408 6626 8972 9280 10172 12229 13203 14087 14392 19037 19624 20319 20717 22898 22983 23077 23190 23749 25632 26229 26522 27008 27833 28186 28259 28293 28404 29037 29077 29199 29496 30314 30433 30441 30632 31024 31081 31083 31136 31159 33040 33503 34417 33213 i 38019. Właścicielom wylosowanych książeczek wypłaca P. K. O. po złotych 1000.—

Jak odbywa się ciągnienie Loterji klasowej.

Podajemy przebieg całego przewodu loteryjnego, który przedstawia się od swych pierwszych momentów aż do wypłacenia wygranych, jak następuje:

POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA.

Loterje odbywają się dwa razy do roku, obejmując po 5 klas. Liczba losów jest ustalona każdorazowo przez dyrekcję loterji i zatwierdzana przez Ministerstwo Skarbu. Obecna loterja posiada 155000 losów.

DRUK I KONTROLA LOSOW

Każdy los oznaczony jest jednym z kolejnych numerów od 1 do 155.000 i składa się z 4-ch ćwiartek, oznaczonych literami A, B, C, D. Losy drukują Państwowe Zakłady Graficzne pod kontrolą, przeprowadzoną analogicznie do kontroli druku banknotów i państwowych papierów wartościowych. Po odebraniu biletów z Zakładów Graficznych, Dyrekcja loterji przeprowadza jeszcze kontrolę wtórną. Losy są przydzielane poszczególnym kolektorom tak, że w chwili rozpoczęcia ciągnienia Dyrekcja Loterji nie posiada wcale losów na własny rachunek.

KOMISJA LOTERYJNA.

W przeddzień pierwszego dnia ciągnienia I. klasy odbywa się publicznie kontrola i umieszczanie losów i wygranych w kołach szczęścia. Dokonywane jest to w obecności komisji, składającej się z 6-ciu przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej oraz dwóch obywateli, reprezentantów miasta.

KONTROLA LOSÓW

odbywa się w następujący sposób:

Wszystkie losy, wypisane na karteczkach, zwiniętych w ruloniki i zaopatrzonych w pierścienie, zostają umieszczone w otwartych pudełkach, kolejno według numerów, po 500 sztuk. Pudełka te są rozłożone na długich stołach w sali loteryjnej. Numery losów przed wrzuceniem do koła szczęścia, sprawdzają kolejno dwaj obywatele, — przedstawiciele miasta, wchodzący w skład komisji. Oprócz tego poszczególne numery losów sprawdzane są przez samą publiczność, która podaje szereg numerów, komisja zaś numery te sprawdza i przedstawia je żądającym. Po zakończeniu tych formalności, losy zostają wrzucone do koła szczęścia, również w obecności komisji i publiczności.

KOŁA SZCZĘŚCIA.

Koła szczęścia są to wielkie szklane walce, umieszczone na poziomej osi, obracanej korbą. Wszystkie połączenia, nity i t. d. znajdują się wewnątrz kół, tak iż po zamknięciu koła o otwarciu i wyjęciu części szyby niema mowy. Losy są wrzucane do środka koła przez szklane drzwiczki, które następnie zostają zamknięte i opieczętowane przez komisję dwiema pieczęciami lakowemi: jedną — Dyrekcji Loterji, drugą — prywatną pieczęcią jednego z przedstawicieli miasta. Wrzucone w ten sposób do koła szczęścia losy pozostają w niem przez cały czas trwania 5 klas loterji, aż do ostatniego dnia ciągniena. Przed każdym dniem ciągnienia pieczęcie są sprawdzane i zdejmowane przez komisję w obecności publiczności. Po ciągnieniu koło bywa znów pieczętowane z takiemi samemi formalnościami.

KONTROLA WYGRANYCH.

Analogicznie są sprawdzane i wrzucane do drugiego koła szczęścia wygrane z tą tylko różnicą, iż komisja wrzuca przed ciągnieniem każdej klasy loterji tylko wygrane danej klasy. Koło jest w taki sam sposób pieczętowane.

CIĄGNIENIE.

W dniu ciągnienia przy kołach szczęścia gromadzi się cała komisja. Oprócz tego w ciągnieniu bierze zawsze liczny udział publiczności zajmująca miejsce zarówno przed podjum, na którem są umieszczone koła szczęścia, jak i z boku widząc ze wszystkich stron manipulacje komisj przy ciągnieniu. Losy i wygrane wyciągają, z obu kół równocześnie, dziewczynki-sieroty ze schroniska „Koła Polek“. Ciągną 4 sierotki, po dwie na zmianę. Dziewczynki mają ręce obnażone po łokcie Wyciągnięte z koła numery, sierotki podają członkom komisji, którzy rozwijają kartki i czytają je razem z obywatelami-przedstawicielami miasta. — Wywoływany jest naprzód numer losu, następnie zaś wygrana, na jaką padł los. Losy i wygrane są następnie podawane przewodniczącemu i protokołowane równocześnie przez dwóch protokolantów. Przewodniczący prowadzi oddzielnie protokół większych wygranych.

Po wyciągnięciu każdych 100 losów są one nawlekane na sznureczek, który komisja plombuje. Bezpośrednio po ciągnieniu odbywa się dalsza czterokrotna kontrola wyciągniętych losów i wygranych oraz sprawdzanie ich z protokołami, tak, iż tego samego dnia zostaje podana tabela wygranych.

WYPŁATA WYGRANYCH

Wypłata wygranych rozpoczyna się w dwa dni po ogłoszeniu tabeli urzędowej, a na prowincji w 5 dni. Od każdej wygranej i premji potrąca się przy wypłacie 20 proc. na rzecz skarbu. Wypłaty dokonywane są najpóźniej w ciągu 4-ch miesięcy od ostatniego dnia ciągnienia danej klasy. Po upływie tego terminu gaśnie prawo do wszystkich wygranych w tej klasie.

Co drugi los loterji wygrywa.

Obchód święta robotniczego we Lwowie.

ZAWIESZENIE PRACY W WARSZTATACH. — BRAK TRAMWAJÓW. — ZGROMADZENIE PRZY PL. GOSIEWSKIEGO. — STARCIE Z KOMUNISTAMI. — PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE.

Lwów, 3 maja.

(jp) Święto robotnicze 1. Maja obchodzili w tym roku bardzo uroczyście robotnicy lwowscy. **Zarówno warsztaty kolejowe, jak i inne wielkie zakłady były nieczynne**, a co najwięcej manifestowało się na zewnątrz, **przez cały dzień nie kursowały tramwaje.** Wskutek tego ludność mniej zasobna musiała „psuć obuwie", zdążając pieszo do swoich celów, lepiej od fortuny uposażeni korzystali z **dorożek konnych i samochodowych.** To też dorożkarze mieli **niebywałe żniwo**, co nie obyło się naturalnie w wielu wypadkach bez niemiłego dla pasażerów „wykorzystywania konjunktury".

Obchód robotniczy w naszem mieście prócz zwyczajnych już w tym dniu corocznych niezbyt poważnych zresztą starć z komunistami, odbył się okazale.

Już o godz. 6 rano **orkiestry robotnicze przeciągały ulicami**, grając pobudkę, poczem ze wszech stron miasta grupami spieszyli zorganizowani robotnicy ze swemi muzykami i ze sztandarami **w kierunku placu Gosiewskiego**, gdzie pod gołem niebem o godzinie dziesiątej odbyło się **zgromadzenie, zwołane przez zarząd P. P. S.** Zgromadzenie zagaił p. **Żelaszkiewicz**, poczem do prezydjum powołano pp. **Żelaszkiewicza, dyr. Szczyrka, Langa, Hofmana** i delegatów Stowarzyszeń robotniczych. Referaty wygłosili: **poseł Artur Hausner, p. Mikołaj Hankiewicz i pani Winnikowa.** Następnie p. Żelaszkiewicz odczytał rezolucje, które zebrani uchwalili jednogłośnie przy burzy oklasków.

Około godziny 12-tej w południe z placu Gosiewskiego rozwinął się pochód robotniczy, w którym niesiono liczne sztandary, godła robotnicze, oraz tablice z napisami i przeszedł ulicami Zieloną, Zyblikiewicza, Mikołaja, Akademicką i placem Marjackim przed **gmach Teatru Wielkiego.** Tu orkiestra tramwajarzy odegrała „Marsyljankę", poczem chór robotniczy odśpiewał kantatę. Do zebranych przemówił **p. Maksamin**, delegat związków kolejarzy z Warszawy, oraz **poseł Hausner**, po którego przemówieniu chór odśpiewał „Czerwony sztandar", na czem ran ną uroczystość zakończono.

Popopołudniu w teatrze odbyło się **specjalne przedstawienie.** Wystawioną była opera Walewskiego **„Pomsta Jontkowa".** — O godz. zaś 2.30 odbyły się zawody sportowe stowarzyszeń robotniczych.

Komuniści nie omieszkali starań o zakłócenie nastroju poważnego. Oto licznie zebrali się na placu Gosiewskiego w pobliżu trybuny, **chcąc opanować ją i objąć przewodnictwo.** Przed rozpoczęciem zgromadzenia **rozwinęli oni sztandary i tablice z napisami antypaństwowymi.** Wobec tego na plac wkroczył silny oddział policjantów pod komendą **nadkom. Kozakiewicza** i usunął ich z placu Gosiewskiego.

Rozproszeni komuniści wnet zebrali się w przyległej ulicy Domagaliczów i tam usiłowali odbyć **odrębne zgromadzenie.** Gdy począł przemawiać jakiś komunista, oddziały policyjne, prowadzone przez nadkomisarza **Kozakiewicza i podkomisarza Konarskiego,** zebranych rozproszyły. Bezpośrednio po tem zajściu komuniści zgrupowali się w ulicy Kochanowskiego lecz i tu zostali **już zupełnie rozbici** przez szarżujący oddział policjantów pod komendą **podkom. Koncewicza.**

W czasie walk komunistów z robotnikami należącymi do PPS., **mocno pobity został poseł komunistyczny Sochacki,** który stał na czele grupy komunistycznej, chcącej zamącić obrady na pl. Gosiewskiego.

Wśród robotników panowało **niesłychane wzburzenie przeciw komunistom i tylko dzięki energicznej postawie policji zajście nie zakończyło się tragicznie.** Wobec **groźnej postawy mas policja z narażeniem się własnem zasłoniła posła Sochackiego i doprowadziła do zlikwidowania starcia,** tak, że można śmiało powiedzieć, iż tylko **organy bezpieczeństwa uchroniły komunistów przed słusznym gniewem ludu.**

Policja podczas awantur komunistycznych aresztowała **20 osób.**

Nad utrzymaniem porządku w czasie obchodu czuwali jako przedstawiciel rządu **radca Wagner.** Kierownictwo bezpieczeństwa spoczywało w rękach komendanta **podinsp. Nowodworskiego,** który osobiście kierował oddziałami policyjnymi.

—o—

Skazanie fałszerzy banknotów 20 dol.

BODZIOCH PÓŁTORA, GOLDSTEIN PÓŁTRZECIA ROKU WIĘZIENIA.

Lwów, 3. maja.

(—). Przedwczoraj **dobiegła końca rozprawa przeciwko fałszerzom banknotów 20-dolarowych Szczepanowi Bodziochowi i Samuelowi Goldsteinowi.** Po przeprowadzonej rozprawie **Trybunał wydał wyrok zasądzający Bodziocha na półtora roku ciężkiego więzienia, zaś Goldsteina na 2 i pół roku więzienia.**

W związku z sprawozdaniem z pierwszego dnia rozprawy należy wyjaśnić, że słuchany w tej sprawie jako świadek **dr. Jerzy Malina** żyrował czeki otrzymane od Bodziocha **nie imieniem własnem, lecz jako prokurent Centrali handlowej,** która Bodziocha o pożyczkę prosiła. **Dr. Malina działał w najlepszej wierze i padł ofiarą własnej łatwowierności.**

Znowu tragiczny wypadek śmierci.

WYKOPANIE CZTERECH SZRAPNELI, Z KTÓRYCH JEDEN EKSPLODOWAŁ, RANIĄC ŚMIERTELNIE CHŁOPCA WIEJSKIEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w maju.

Wieś Surochów, opodal Jarosławia, była 26 kwietnia widownią krew w żyłach mrożącego wypadku, będącego wynikiem krwawej wojny światowej. Owa miljonowa lista zmarłych w wojnie światowej, zdaje się — nie jest jeszcze ukończoną, skoro tu i ówdzie okrutny moloch śmierci wojny światowej pociąga nowe ofiary. Dzieje się to przeważnie na wsi — na terenach wojny, w poszukiwaniu za żelazem i łuskami z wojny światowej. Tak też i w niniejszym wypadku było.

Trzej wiejscy małoletni chłopcy, Borys Piotr, Harysz Oleksy i Kunia Hryć, krytycznego dnia zajęci byli wydobywaniem starego żelaza, pochodzącego z czasów wojny światowej na polach w Suchorowie. Jeden z nich, a to Piotr Borys, znalazł zakopane w ziemi 4 szrapnele, które wydobył z ziemi i począł niemi manipulować. Jeden szrapnel rozebrał na drobne części, drugi zaś, podczas rozbierania eksplodował, raniąc go śmiertelnie w bok. Nieszczęśliwy po krótkich męczarniach zmarł w drodze przewiezienia go do domu. Celem zapobieżenia podobnym tragicznym wypadkom, odpowiednie czynniki winny wydać celowe zarządzenia.

Ze spraw miejskich.

Uchwały Magistratu.

SPRAWA WYDZIERŻAWIENIA TEATRÓW. — ZNIŻKI PODATKU OD KIN. — KONSENSY BUDOWLANE. — NOWE ULICE. — BUDOWY I INNE SPRAWY MIEJSKIE.

Lwów, 3 maja.

(jp) Na wtorkowem posiedzeniu Magistratu przeprowadzono dyskusję **w sprawie wydzierżawienia teatrów.** Postanowiono rozpisać konkurs i zależnie od wyników konkursu dopiero Zarząd zastanowi się nad utrzymaniem teatru we własnej administracji i nad sprawami personalnej obsady, względnie nad wydzierżawieniem.

Zniżka podatku od kin.

Pozostawiono **do 31 sierpnia próbne obniżenie podatku widowiskowego dla kin, przyznano nadal zniżkę** dla tych obrazów świetlnych, które korzystają ze zniżki w Warszawie.

Opłaty targowe.

Podwyższono niektóre opłaty drożyźniano-targowe.

Konsensy budowlane.

Udzielono zezwolenia na budowę I. p. domu mieszkalnego p. Jadwidze Bem przy ul. Grochowskiej, na nadbudowę III. p. p. Hermanowi Wilderowi przy ul. Zygmuntowskiej 1, Annie Izie Ziemowicz na budowę 2-piętrowej willi przy ul. Ponińskiego (róg Wierzbowej), Annie Sonnenschein na nadbudowę II. p. przy ul. Żółkiewskiej 53, na budowę 2-piętr. domu czynszowego Marji Domosławskiej przy ul. Tarnowskiego, na budowę 1 p. domu mieszkalnego z mansardem Piotrowi Saszce przy ul. Częstochowskiej 23, na nadbudowę II. p. Erazmowi i Albinie Moszyńskim przy ul. Zadwórzańskiej 32, na budowę domu parterowego Józefowi i Marji Zimmermanom na Bogdanówce. Uchwalono dalsze roboty przy przebudowie miodosytni na dworzec sanitarny kosztem zł. **157.755.** Zezwolono na budowę 2-piętr. domu czynszowego Marji i Zbigniewowi Tołłoczko przy ul. Zielonej, udzielono Spółce Terenowej zezwolenia na budowę I. p. budynku na suszarnię sztucznego kamienia, Leonowi Karmelsteinowi na budowę 2-piętr. domu ul. Panieńska 21.

Nazwy nowych ulic.

Uchwalono nazwy dla 19 nowo otwartych ulic na Bogdanówce: Okrężna, Obrony Dworca, Torowa, Ptasia, Prosta, Olechowskiego, Równa, Sucha, Orla, Średnia, Konduktorska, Spokojna, Działowa, Ludowa, Cerkiewna, Fabryczna, Poprzeczna, Łącznikowa, Składowa.

Przebudowa szkoły Reja.

Oddano inż. Tadeuszowi Wróblowi wykonanie planów i obliczeń budynku szkoły im. Reja za cenę 8 tys. zł.

Zwinięcie m. wystawy przemysłu krajowego.

Uchwalono zwinąć instytucję miejskiej wystawy okazów przemysłu krajowego ze względu na groźny stan budynku.

Zatwierdzono regulamin dla miejskich zakładów opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej, zatwierdzono przepisy dotyczące utrzymania porządku i czystości w budynkach szkolnych, zezwolono krajowemu patronatowi rękodzieła i drobnego przemysłu na urządzenie kursu krawiectwa damskiego w budynku szkoły im. Zimorowicza.

BRATNIEJ POMOCY ZWIĄZKU LEGJONISTÓW!

(Pewna firma warszawska chciała udowodnić, że Związek Legjonistów nie ma wcale dochodów z automatów, co okazało się nieprawdziwem, gdyż była to zawiść konkurencyjna).

Lat temu dziewięć — grały armaty
Trząsł całym światem — zwierzęcy ryk (dział,
Bo Legun Polski — łamał tam gnały
Zaborcom, których — bez litości prał.

I Legun Polski — Szermierz Macierzy
Wyrwał nam z kajdan — Tą Najdroższą Ją,
Wolność Narodu — Rzeczpospolitą
Wykuł, Okupił — Krwią Szlachetną Swą.

Poprzeć więc trzeba — Związek Legunów
Pamiętaj o Nim — gdziekolwiek byś był,
Legun-Bohater — („Wisła" Zdołbunów)
W Serca Narodu — na wieki się wrył.

Nie skąp Mu grosza dla AUTOMATÓW
Nie wierz też plotkom — i językom złym.
Niech prysną kłamstwa — oraz oszczerstwa
Jak bańka z mydła — lub z komina dym.

Bruno Frenkel.

Uroczystość Święta 3 Maja we Lwowie

DALSZY PROGRAM OBCHODU. — PAMIĘTAJMY O DARZE NARODOWYM NA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Lwów, 3. maja.

(.) W uzupełnieniu onegdajszego artykułu podajemy poniżej dalsze szczegóły programu uroczystego obchodu święta państwowego 3. Maja we Lwowie:

W sprawie Daru Narodowego 3-go Maja Towarzystwo Szkoły Ludowej wydało następującą odezwę do społeczeństwa:

Dzień 3. Maja jest Świętem Państwowem! Niech w tym dniu każdy Obywatel Polski dorzuci **choć drobną cegiełkę** pod budowę trwałej potęgi Państwa Polskiego! **Podwaliną siły i dobrobytu Państwa jest Oświata.** T. S. L. od 37 lat pracuje nad szerzeniem oświaty wśród szerokich mas. **Buduje ono i zakłada polskie szkoły,** by dziecku polskiemu zapewnić naukę w języku ojczystym tam, **gdzie ludność polska jest w mniejszości.** Ono umożliwia kształcenie się ubogiej dziatwy w bursach i internatach T. S. L., chroni dziatwę przed zepsuciem moralnem przez zakładanie **tysięcy czytelń i bibljotek,** wychowuje i kształci społeczeństwo przez dziesiątki tysięcy odczytów i pogadanek, kursów dla dorosłych, przedstawień amatorskich i obchodów narodowych. T. S. L. w ciągu ostatnich trzech lat **wybudowało lub dopomogło w budowie 112 szkół powszechnych i 53 kościołów i kaplic dla mniejszości polskich na Kresach, 91 domów ludowych i 11 ochronek, zorganizowało 14 szkół zawodowych, 430 kursów dokształcających i dla dorosłych, urządziło 10.036 wykładów i pogadanek, 1.878 obchodów narodowych i 3.338 przedstawień i zabaw ludowych. Utrzymuje 1.805 czytelń i wypożyczalń książek.**

Żywiołowy pęd do oświaty wymaga **ciągłych ofiar ze strony społeczeństwa.** Na pracę tę potrzebne są setki tysięcy złotych! Społeczeństwo winno samo radzić o sobie i dbać o własną przyszłość! Niech więc każdy, komu ta przyszłość droga, śpieszy ze składką. Niech każdy Polak zapisze się na członka T. S. L.!

Odezwę podpisali członkowie Rządu z Marsz. **Piłsudskim** na czele, Episkopat, Prezesi najwyższych uczelni i Zarząd główny TSL.

Na Dar Narodowy 3-go Maja złożył w T. S. L. Ks. biskup dr. Karol Hryniewiecki 200 zł.

* * *

Defilada wojska, policji i przysposobienia wojskowego odbędzie się w tym roku na placu Halickim, zaraz po **mszy św. polowej, która odbędzie się w Rynku.** Oddziały wojskowe, które brać będą udział w defiladzie, maszerować będą do defilady z ul. Kochanowskiego, przez ul. Piłsudskiego, placem Bernardyńskim, poczem placem Halickim, a po przedefilowaniu przejdą także placem Marjackim i ulicą Legjonów aż do Kasy Oszczędności, by publiczność mogła swobodnie ustawić się na całej przestrzeni i widzieć tak mu drogie wojsko, jak i naszą policję, młodzież szkolną skupioną w hufcach szkolnych, strzelców, sokołów, skautów.

Zaraz po defiladzie ruszy pochód organizacji cywilnych. Tak na mszy św. polowej, jak i podczas defilady wystąpi wojsko z sztandarami i chorągwiami. Apelujemy najgoręcej do całego społeczeństwa Lwowa, ażeby przed temi dostojnemi znakami wojskowemi odkrywali głowy mężczyźni i młodzież męska na znak uszanowania nie tylko w dniu 3. Maja, ale zawsze przy każdej okazji, gdy je zobaczą na ulicach miasta.

W dniu 3. Maja odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim. Na program składa się przemówienie dyr. Trzcińskiego, „Zrzędność i przekora" Al. hr. I. Fredry i „Panna Mężatka" Korzeniowskiego. Bilety w w dniu 3. bm. w kasach T. Wielkiego. Cały dochód przeznaczony w myśl zarządzenia p. Komisarza Strzeleckiego na „Dar Narodowy 3. Maja".

*

W czwartek dnia 3. maja br. odbędzie się o godz. 15 ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3. Maja — uroczysty obchód w sali Teatru Małego, urządzony staraniem Klubu Sportowego Policji Państwowej. Na program obchodu złożą się: Słowo wstępne wypowiedziane przez posła Z. Strońskiego, produkcje Koła mandolinistów Klubu Sportowego P. P., śpiew solowy por. Wolskiego, deklamacja. Na zakończenie zespół dramatyczny Klubu Sport. P. P. odegra 1 aktowa tragedje St. Wyspiańskiego p. t. „Sędziowie". Bilety w cenie od 1.50 zł. do 50 gr. są do nabycia w dniu przedstawienia przy kasie Teatru Małego.

ZBIÓRKI TOWARZYSTW I ORGANIZACYJ.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy wzywa członków do jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach 3-go Maja. Zbiórka członków o godzinie 8.30 rano w lokalu Związku, pl. Marjacki 4. (Hotel Europejski).

Izba rzemieślnicza uprasza członków, którzy chcą wziąć udział w uroczystościach Trzeciego Maja w rb., by zechcieli stawić się o godzinie 8-mej rano w gmachu Izby rzemieślniczej.

Sokół-Macierz wzywa wszystkich druhów i druhny do stawienia się 3. bm. o 7.30 w gmachu celem wzięcia udziału zbiorowego w uroczystości. Druhowie posiadający mundury obowiązani są bezwarunkowo stawić się do szeregu.

Zarząd TPMK. im. Jana Kilińskiego we Lwowie wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystości święta 3-go Maja, jakoteż Przyjaciół młodzieży Kilińskiego i organizatorów o przybycie na nabożeństwo, które odprawi Ks. Arcybiskup dr. Twardowski przed ołtarzem obok ratusza. Punkt zborny około sztandaru Towarzystwa o godz. 9 rano.

Zarząd Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie, ul. Gródecka 2b (Dom Katolicki) wzywa wszystkich członków do masowego wzięcia udziału w uroczystości we czwartek, dnia 3. maja br. według następującego programu:

I. Godzina 8 rano zbiórka w Domu Katolickim, ul. Gródecka 2b, wejście od koszar i rozdanie bezpłatnych biletów wstępu do Teatru Małego. Godzina 8.30 pochód z sztandarami i muzyką na Mszę św. do rynku, poczem wzięcie udziału w ogólnym pochodzie i powrót do Teatru Małego w Domu Katolickim, gdzie II. Godzina 12-ta w południe Akademja.

Mieszczańskie Two Strzeleckie wzywa swych członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w Mszy św. na Rynku w dniu święta Narodowego 3-go Maja. Miejsce zborne „Strzelnica", ul. Kurkowa o godz. 8.15 rano, skąd z muzyką i sztandarem udamy się na Rynek. Strój narodowy z odznaką Twa obowiązkowy.

Zarząd **Koła Mieszczanek lwowskich** uprasza PT. Członkinie do wzięcia udziału w uroczystościach w dniu 3. maja 1928 r. Punkt zborny w ratuszu o godzinie 8.30 rano.

Żydowski Związek Obywatelski, Organizacja Żyd. Kupców i Przemysłowców wzywa swych członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach Trzeciego Maja, a w szczególności w nabożeństwie w Templum we czwartek o godzinie 9 rano.

Dar Narodowy 3-go Maja. Na ten cel dnia 3-go Maja zbierają do puszek Organizacje i Stowarzyszenia w dniu święta narodowego, 3-go Maja cały dzień i w niedzielę 6. maja cały dzień. Puszki mają kształt książki. Osoby zbierające mają przy sobie legitymacje i odznaki komitetu.

WIELKA ZABAWA LUDOWA.

W dniu Święta Państwowego 3. maja urządza Związek Teatrów i Chórów Ludowych pod protektoratem wojewodziny Borkowskiej wielką zabawę ludową na polance pod Kopcem Unji Lubelskiej od godz. 3 popołudniu. W program wchodzą konkurs piękności, który obierze królowę Lwowa i jego przedmieść, światowa menażerja i oryg. obóz cygański z słynną wróżbiarką Azą, loterja, koła i słupy szczęścia, a przedewszystkiem tańce na olbrzymiem podjum przy dźwiękach trzech orkiestr. Nadto odegra koło dramatyczne pracowników MKE. obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami „Łobzowianie". Dla dziatwy przygotowane są specjalne zabawy i defilada. Doskonały a tani bufet we własnym zarządzie. Na zakończenie zabłyśnie Kopiec aureolą blasku ogni bengalskich z pracowni p. Pragłowskiego.

Z życia prowincji.

Wieści z Kołomyji.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w maju.

Obchód święta Trzeciego Maja zapowiada się w naszem mieście bardzo uroczyście. Zawiązał się Komitet obywatelski ze starostą powiatowym dr. Skwarczyńskim na czele.

Ze spraw miejskich. Rada miejska obradowała na posiedzeniu, odbytem dnia 25 zm. nad rozszerzeniem elektrowni miejskiej. Po dyskusji uchwalono upoważnić Magistrat do podjęcia rokowań z firmą szwajcarską Brown-Boveri, której oferta, wedle opinji prof. elektrotechniki Studniarskiego w Krakowie okazała się dla miasta najkorzystniejsza. Rozszerzenie elektrowni nastąpi przez wystawienie nowego 500-konnego motoru. Budową nowego budynku będzie kierować inżynier-elektrotechnik, na posadę którego Magistrat tutejszy rozpisze konkurs.

Wiec robotników budowlanych odbył się w Kołomyji celem zaapelowania do właściwych czynników o podjęcie ruchu budowlanego i zatrudnienie licznych bezrobotnych z tej branży. Na wiecu przemawiał między innymi poseł Sanojca, którego rzeczowe wywody przemówiły do przekonania robotników. Wśród robotników tych panuje rozgoryczenie również z powodu sprowadzenia przez przedsiębiorców budowlanych pewnej liczby murarzy ze Lwowa.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w maju.

(li) **Muszyński, groźny bandyta, do browolnie oddał się w ręce władz.** Onegdaj „Gazeta Poranna" donosiła o **krwawej walce**, która rozegrała się w Borysławiu **między policją a groźnymi bandytami, będącymi postrachem** całego zagłębia naftowego.

Obecnie informują nas, że herszt tej szajki, **Muszyński**, nie chcąc widocznie doznać losu kolegów, (zginęli w czasie walki z policją).

zgłosił się dobrowolnie w sądzie pow. w Drohobyczu. Muszyński został oddany do dyspozycji władz sądowych w Samborze.

Równocześnie dowiaduje się Wasz korespondent, że niebezpieczny włamywacz **Wiktor Salo i. Winicki** który niedawno zbiegł z więzienia sądu pow. w Drohobyczu, **został ujęty** przez funkcjonarjuszów wydziału śledczego u swojej kochanki córy Korynitu.

Znowu samobójstwo. W Borysławiu popełniła onegdaj samobójstwo przez wypicie lizolu 22-letnia żona urzędnika Izby pracodawców w Borysławiu **Marja Nikles**. Powodem tragicznego kroku była **choroba umysłowa.**

Strajk w kopalni wosku w Borysławiu, który wybuchł 19. zm. **trwa dalej**. Strajk powstał na tle zatargu dyrekcji kopalni z robotnikami **o podwyżkę płac.** Pertraktacje w tym kierunku trwają.

NADESŁANE.

KRONIKA

3 Maja
Czwartek
Król. Korony Pol.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Czwartek 3. maja o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami".

Czwartek, 3. maja o 7.30 wiecz. „Zrzędność i przekora" i „Panna mężatka".

Piątek 4. bm. „Pomsta Jontkowa".

Sobota 5. bm. o 3 pop. „Jaś i Małgosia".

Sobota 5. bm. o 7.30 wiecz. „Małżeństwo Loli", jubileusz H. Zbierzchowskiego.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek, 3. maja o 3.30 pop. „Orłow".

Czwartek, 3. maja o 8 wiecz. „Lady Chic".

Piątek 4. bm. „Lady Chic".

Sobota 5. bm. „Lady Chic".

TEATR WIELKI daje dzisiaj ku uczczeniu państwowego święta Konstytucji Trzeciego Maja popołudniu o godz. 3-ciej na przedstawienie popularne obraz historyczno-ludowy Wł. Anczyca: „Kościuszko pod Racławicami", a wieczorem o g. 7.30 na przedstawienie galowe jedno-aktową komedję Al. Fredry „Zrzędność i przekora" i komedję Józefa Korzeniowskiego „Panna Mężatka". Obydwa te przedstawienia poprzedzą prelekcje patrjotyczne i hymn narodowy. Nadto wieczorem o godz. 7-mej na balkonie Teatru Wielkiego orkiestra wojskowa odegra szereg utworów muzycznych oraz hejnał Marjacki, który zabrzmi przed samem rozpoczęciem przedstawienia. Jutro w piątek wieczorem ukaże się przepiękna opera Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa".

Sobotnie przedstawienie „Małżeństwa Loli" ze względu na jubileusz autora tej arcywesołej komedji, Henryka Zbierzchowskiego, obchodzącego 30-lecie swej chlubnej twórczości literackiej, budzi w naszem mieście powszechne, żywe zainteresowanie. Zapowiada się niezwykle liczny udział publiczności, pragnącej uczestniczyć w tem święcie literackiem, co wyraża się w rozsprzedanych dotąd masowo biletach, z których niewiele już pozostało w kasach teatralnych. W przedstawieniu uczestniczą pp. Grzębska, Łozińska, Pillerowa, Wołoszynowa, Rasińska, Rowińska, Czaki, Dąbrowski, Kalinowski i Rasiński, zarazem reżyser komedj. Uroczystość rozpocznie słowo wstępne kierownika liter. Miej. Teatrów, Józefa Jedlicza.

Dla młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki w sobotę popołudniu o godz. 3-ej po cenach najniższych czarującą baśń operową E. Humperdincka „Jaś i Małgosia", z pp. Hinglerówną i Okońską w par tjach tytułowych.

Michał Hołyński, znakomity tenor bohaterski Opery moskiewskiej, wystąpi tyl ko dwa razy na naszej scenie w przyszłym tygodniu w „Aidzie" Verdiego i „Tosce" Puccini'ego. Szczegóły podadzą afisze.

Teatr Nowości daje dziś popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie zniżonych świetną operetkę Granichstaedtena „Orłow" z pp. Grabowską, Kuligowskim i Tatrzańskim w partjach czołowych. Wieczorem w dalszym ciągu „Lady Chic" z p. Korabianką w partji tytułowej.

Wzrost frekwencji publiczności w Miej. Teatrach. W ostatnich miesiącach frekwencja publiczności w Miej. Teatrach wzmogła się niepomiernie, a co za tem idzie, zwiększyły się pokaźnie dochody z biletów teatralnych. Ubiegły miesiąc kwiecień b. r. przyniósł dochody z biletów tak znaczne, jakich już od szeregu lat nie osiągnięto w tym miesiącu. Stwierdzić też należy, na podstawie danych statystycznych z Administracji teatrów, że frekwencja publiczności w Miej. Teatrach osiągnęła dotąd cyfrę o 20 tysięcy osób większą, niż w sezonie ubiegłym, za ten sam okres czasu.

*

TEATR MAŁY:

Czwartek 3. bm. g. 3-ej popoł. Przedstawienie amat. Star. Lw. Pol. Państw.

Czwartek, 3. bm. g. 7.30 wiecz. „Safanduły". Występ L. Solskiego.

Piątek, 4. bm. g. 7.30 wiecz. „Safanduły". Występ L. Solskiego.

Ze sportu.

Czarni i Hasmonea w ogniu walk ligowych.

DZIŚ WYSTĘPUJĄ U NAS RUCH I ŁKS.

Lwów, 3. maja.

Dzień dzisiejszy przynosi nam pierwszą **podwójną imprezę**, która ze względu na swą atrakcyjność zwabić powinna rekordową liczbę widzów.

Na imprezę dzisiejszą, która odbędzie się **na boisku Czarnych**, złożą się **spotkania**

Ruch — Czarni

i

ŁKS. — Hasmonea.

Po "Śląsku" będzie Ruch drugą z rzędu drużyną górnośląską, goszczącą na terenie miasta naszego. Wbrew przewidywaniom drużyna z Królewskiej Huty trzymała się dotychczas b. dobrze, o czem świadczy choćby **piąte miejsce**, uzyskane coprawda w siedmiu grach. W rejestrze swym ma Ruch trzy zwycięstwa, jedną nierozegraną i trzy klęski. Ugiął on się tylko przed czołowemi drużynami Wisłą (0:4), IFC. (0:4) i Polonją (1:2), remisowo grał w Łodzi z Turystami (0:0), a po dwa punkty odebrał Śląskowi (1:0), ŁKS-owi (2:1) i... **Cracovji**. Zwycięstwo nad Cracovią **w stosunku 4:1** było sensacją dnia i utwierdziło opinję w przekonaniu, że Ruch jest drużyną, z którą się **każdy przeciwnik** musi poważnie liczyć!

Zdają sobie z tego zapewne sprawę **Czarni**, to też należy się spodziewać, że zdobędą się na **maksymalny wysiłek**. Drużyna lwowska, o ile zechce poprawić swą sytuację, będzie musiała grać **nieco inaczej, niż w niedzielę**. Wahania i czasowe załamywanie się może łatwo sprowadzić katastrofę, gdyż Ruch należy do drużyn twardych, ambitnych, czyhających bezustannie na fałszywy krok przeciwnika.

Niemniej interesująco zapowiada się drugie spotkanie. **ŁKS.** nie popisał się ubiegłej niedzieli. Być jednak może, że Łodzianie dążąc do rehabilitacji zdobędą się na szczególny wysiłek i przedstawią się **z lepszej strony**. W roku ubiegłym mieliśmy już podobny wypadek, to też Hasmonea dobrze zrobi, jeśli grać będzie z miejsca **z całą energją**. Sytuacja „biało-niebieskich" nie pozwala na dalsze ryzykowanie punktów. Porównanie drużyn wypada na korzyść miejscowych, to też bylibyśmy skłonni przyznać im lepsze szanse, gdyby się miało pewność, że **napad** raz przynajmniej dostroi się do gry całości. Zawody rozpoczynają się o 3-ciej.

Ludwik Solski, mistrz sceny polskiej był niesłychanie gorąco witany przez lwowską publiczność w Teatrze Małym na premierze komedji W. Sardou „Safanduły". Niemilknące brawa, kwiaty oraz serdeczny nastrój na widowni są dowodem jak głęboko w sercu publiczności lwowskiej wrósł wielki artysta i jakiem się cieszy nigdy nie słabnącem uwielbieniem wśród licznych wielbicieli swego zawsze młodego, twórczego talentu. Dziś powtórzenie tej ze wszechmiar udanej premiery.

*

Jutro w piątek odbędzie się koncert pianisty Leopolda Muenzera. O grze tego świetnego artysty pisał po koncercie wiedeńskim m. in. sprawozdawca „Neues Wiener Tagblatt": „Jeden z nielicznych, który ma coś jeszcze do powiedzenia, a nie powtarza tego co już powiedziano, to L. Muenzer — to przyszły tytan fortepianu. Grał przed audytorjum pianistów i przekonał ten areopag swą indywidualnością, heroicznem ciepłem swej gry". Bogaty i interesujący program wieczoru, pozwoli nam poznać wszystkie zalety wybitnego pianisty.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Drut kolczasty".
AVENUE: „Płomienie miłości".
BAJKA: „Żeńskie bataljony śmierci".
„CASINO": Siódme Niebo. (Gdy zegar wybija jedenastą).
„CHIMERA": Kabaret.
FATAMORGANA: „Miłość studencka".
KOPERNIK: „Przedpiekle".
KINOTEATR NOWOŚCI: „Nędznicy".
LEW: „Górą rezerwiści".
MARYSIENKA: „Przedpiekle".
NOWOŚCI: „Nędznicy" (druga serja).
PALACE: „W sidłach życia" (z Lyą de Putti").
PASAŻ: „Tom Mix".
UCIECHA: „W godzinie zwycięstwa".

*

Jeszcze tylko kilka dni wyświetla Miej. Kinoteatr Nowości trzecią i czwartą część słynnego dramatu Wiktora Hugo „Nędznicy". Codziennie dwa seanse: o g. 3-ciej i 5-tej popołudniu. Ilustracja muzyczna orkiestry Teatru Nowości.

Uroczysta nabożeństwo z okazji święta św. Floriana Patrona Straży pożarnych i kominiarzy odbędzie się w kościele OO. Karmelitów w piątek 4. maja br. o godz. 9 rano, na które zaprasza władze wojskowe i cywilne oraz delegacje organizacji społecznych i wojskowych Miejska Straż pożarna, Ochotn. Straż pożarna „Sokół", Ochotn. Straż pożarna kolejowa i Korporacja Kominiarzy.

Wpisy na bankiet jubileuszowy Henryka Zbierzchowskiego przyjmować będzie Sekretarjat Kasyna i Koła lit. art. do piątku wieczorem. Na bankiecie obowiązuje strój wizytowy.

Z działalności Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej we Lwowie w r. 1927. W lutym 1928 r. odbyło się we Lwowie w gmachu Województwa lwowskiego doroczne W. Zebranie członków stowarzyszenia pod nazwą „Liga Polsko-Jugosłowiańska". Sto warzyszenie to założone jako pierwsze tego rodzaju w Polsce w r. 1923, ma na celu propagowanie idei zbliżenia i zbratania polsko-jugosłowiańskiego i rozwijania w tym kierunku swej działalności. Jakkolwiek warunki istnienia i rozwoju stowarzyszenia nie układały się dotąd pomyślnie, to jednak stowarzyszenie wykazuje dość znaczny postęp i może pochlubić się poważnemi wynikami swej działalności.

Liga polsko-rumuńska, niedawno zorganizowana we Lwowie, zaczyna wprowadzać w czyn swoje zamierzenia które przedewszystkiem mają służyć dokładniejszemu poznaniu naszych sąsiadów, ich kultury i ziemi. Szereg odczytów otworzy jutro tj. w piątek, odczyt prof. uniw. W. Rogali na temat: „Budowa geologiczna i bogactwa mineralne Rumunji". Zarówno osoba prelegenta, świetnego znawcy geologji Rumunji, jak i sam temat budzi uzasadnione zainteresowanie. Odczyt, który będzie ilustrowany przeźroczami, odbędzie się w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda 5, o godz. 19-tej.

Z Politechniki lwowskiej. W sobotę, 5. bm. o 12-tej w auli Politechniki odbędzie się promocja na doktorów nauk technicznych pp. inż. Włodz. St. Burzyńskiego, inż. Alf. K. Chmielowca, inż. Ign. Stronczak-Małaszewskiego, inż. Józefa Trojana.

Morze jako przedmiot międzynarodowych badań. Pod tym tytułem odbył się onegdaj odczyt prof. dra M. Siedleckiego na Walnem Zgromadzeniu Tow. Geograficznego we Lwowie. Odczyt, nagrodzony oklaskami, zawierał wiele bogatej i urozmaiconej treści.

Tow. Lekarskie. Porządek dzienny na piątek, 4. bm. 1) Prof. Moraczewski i dr. Legeżyński: „Dwa przypadki zakażenia się ludzi pałeczką ronienia zakaźnego Banga". 2) Dr. Kasparek i dr. Bełtowski „Kilka uwag o sprawie Kolonji rymanowskiej". 3) Dr. Schusterówna i prym. Domaszewicz: „Rozsiana sprawa nowotworowa opon mózgu i rdzenia. 4) Dr. Ptaszek: „Z kazuistyki badań przemiany spoczynkowej i o znaczeniu ich dla praktyki.

Lw. Tow. śpiewackie „Harfa" urządza dnia 5. bm. o godz. 21 tradycyjne święcone w małej sali Sokoła-Macierzy.

Święcone w Akademickiem Kole Lwowiau odbędzie się w sobotę 5. bm. o g. 18-tej w Sokole III. ul. Marcina 6.

Wspólne Święcone urządza Lwowska Ochotn. Straż Poż. „Sokół" w sobotę dnia 5. maja br. o godz. 19 w lokalu własnym mieszczącym się w budynku restauracyjnym w ogrodzie Kościuszki na I. piętrze, na które zaprasza członków honorowych, wspierających i czynnych.

Związek Podoficerów Rezerwy zawiadamia, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 6. maja br. o g. 10 rano w własnej sali ul. Długosza 20.

Lwowskie Koło Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich zawiadamia swoich członków, że 7 bm. odbędzie się wycieczka do starej centrali telefonicznej.

Geografja ogólna w klasie 6-tej. Z rokiem szkolnym 1928-29. w szkołach średnich wszystkich typów wprowadzony ma zostać wykład geografji ogólnej w klasie 6-tej.

(=) **Wiosenne lody.** W cukierniach lwowskich nadszedł spóźniony, a tęsknie przez właścicieli oczekiwany sezon lodów wiosennych. Na małych, białych talerzykach żółcą się, brunatnieją lub znaczą się malinową czerwienią smakowite laseczki ulubionego przysmaku. Warto jednak przy tej sposobności przypomnieć, iż w roku ubiegłym kronika dziennikarska zanotowała kilkanaście wypadków zatrucia lodami, a inspekcja sanitarna, przeprowadzona — co prawda — ex post, t. j. po wszystkiem, dała rezultaty zupełnie nieoczekiwane. Czy nie należałoby przeprowadzić obecnie zawczasu odpowiedniej rewizji pokątnych fabryk lodów?

(=) **Skórzane pocałunki.** Pocałunek w rękę, ten rycerski hołd męski dla kobiety, przybrał u nas formy niezwykle jaskrawe, nieznane zupełnie na Zachodzie, a u bawiących u nas Francuzów czy Anglików wywołujące niesłychane zdumienie. Pewien Anglik, obdarzony bystrym zmysłem spostrzegawczym, tak ujął swoje zdanie: — „U nas, w Anglji, całuje się w rękę tylko matkę, żonę lub kochankę. Nikomu nie przyszłoby na myśl obcałowywać wszystkie obojętne ręce kobiece. Wyjątek czyni się pozatem tylko dla sędziwych matron. A już nie do pomyślenia jest zwyczaj całowania panie w ręce, odziane w rękawiczki. Przecież to naprawdę obrzydliwość..." Wprawdzie co kraj to obyczaj, ale czy wywody owego Anglika nie powinnyby wywołać choć w części rezonansu na naszym gruncie.

Unieważnia się zgubioną odznakę Związku Oficerów Rezerwy nr. 2897 na nazwisko dr. Jan Bełtowski.

(—) **Aresztowanie Damiana Horobijowskiego.** Czytelnikom naszym dobrze jest znane nazwisko Horobijowskiego, właściciela realności przy ul. Anczewskiej l. 7, znanego pieniacza, procesującego się od szeregu lat ze wszystkimi swymi lokatorami. Obecnie Horobijowski dopuścił się szeregu zbrodni oszustwa, wobec czego na polecenie sędziego śledczego, radcy Czubajowskiego, został aresztowany i odstawiony do więzienia.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Igiel Norbert, zam. przy ul. Jabłonowskich 18 doniósł policji, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł mu biżuterję oraz srebro stołowe większej wartości.

(—) **Kogo aresztowano we Lwowie?** Do aresztów policyjnych oddano: Hryńka Kaminkę za kradzież bucików na szkodę kupca przy pl. Solskich, Szymona Falko za kradzież bielizny w realności przy ul. Kopernika 3, oraz Józefa Kobyłę za włóczęgostwo.

(—) **Kiczma znowu grasuje.** Dopiero przed kilku dniami aresztowano znanego na przedmieściu gródeckiem bandytę, Antoniego Kiczmę, za zdemolowanie szynku Cezara Opata przy ul. Gródeckiej. Wypuszczony przez sekcję III. na wolność, tego samego jeszcze dnia Kiczma napadł na Józefa Smetanę i Genowefę Scharz, których ciężko poranił nożem, poczem zbiegł.

(—) **Przejechany przez auto.** Na ul. Żółkiewskiej auto nr. 8240 najechało wczoraj na Benjamina Bilsteina, który doznał obrażeń na całem ciele.

(—) **Pożar mieszkaniowy.** W realności przy ul. Królowej Jadwigi 24 na II. p. wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy kuchni. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi 2 tys. zł.

(—) **Dokąd poszły?** Jan Biliński, kolejarz zam. w Zadwórzu, doniósł policji, że 15-to letnia córka jego Marja wydaliła się

onegdaj z domu i więcej nie wróciła. — Dr. Henryk Roman, lekarz zam. przy ul. Gródeckiej, doniósł policji, że służąca jego, 22-letnia Anna Fidyk, wyszła z domu i więcej nie wróciła.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 3. maja 1928.

Warszawa (1111) 12.10 Koncert młodzieży z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna. M. Salecki śpiew, T. Mańkiewiczówna śpiew, J. Oziminski skrzypce. W programie utwory Moniuszki, Noskowskiego) 15.15 Koncert popularny z Filharmonji warszawskiej. Orkiestra filh. M. Mokrzycka (śpiew) chór „Harfa", A. Michałowski śpiew. Utwory komp. polskich. 17.45 „Wiosna Polska" słuchowisko radjowe osnute na melodjach ludowych. Układ reżyserja L. Schillera. 19.20 Transm. z opery Poznańskiej. 22.00 Komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344) 19.20 „Zygmunt August" opera narodowa Tadeusza Joteyki. (Trans. z teatru).

Wilno (435) **Katowice** (422) **Kraków** (566) 19.30 „Zygmunt August" opera Joteyki.

Medjolan (316) 20.50 „Madame Butterfly" opera Pucciniego.

Wrocław (322) 20.30 Wieczór pieśni Schuberta.

Królewiec (329) 20.20 Koncert poświęcony kompozycjom Brahmsa i Brucknera. (Orkiestra symfoniczna).

Praga (349) 2000 Koncert symfoniczny (Smetana, Karel, Dvorak, Wagner).

Berno (411) 21.00 „Fryzjer z Bagdadu" opera Corneliusza (Akt II-gi).

Frankfurt (428) 20.15 Koncert kozaków uralskich 21.15 Wesoły wieczór. (Dawna muzyka taneczna).

Rzym (449) 20.45 „Księżniczka dolarów" operetka Falla.

Langenberg (468) 20.10 Audycja muzyczna (Pieśni solowe, chóralne). 21.10 Muzyka kameralna w wykonaniu kwartetu Zika. (Mozart, Beethoven, Trio fortepianowe). 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 20.10 Wieczór pieśni ludowych.

Monachjum (535) 1930 „Bal Maskowy" opera Verdiego.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. maja. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 131, Bank Handlowy 123, Bank Polski 161 3/4, Bank Zw. Sp. Zar. 90 1/2, Dąbrowa 78, Węgiel 95.50, Cegielski 50, Lilpop Rau 44, Modrzejów 50 1/2, Ortwein 12, Ostrowiec S. B. 115, Parowozy 45, Pocisk 12.20, Starachowice 65 1/4, Zieleniewski 161.

Warszawa 2. maja. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86 3/4, Sztokholm 238.60, Belgja 124.13, Holandja 358.61, Londyn 43.39, N. Jork 8.88, Paryż 35.01, Praga 26.35, Szwajcarja 171.34, Włochy 46.87, 6 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka kolej. konwers. 62, pożyczka kolej. 104, Dolarówka 76 3/4, 8 proc. listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 2 maja. (Tel. G. P.) Bank Hip. 92.50, Tohan 13.50, Górka 97.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 2. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.42, Londyn 25.32, N. Jork 5.19.02 1/2, Belgja 72.45, Włochy 27.32, Hiszpanja 86.37 1/2, Holandja 209 1/4, Berlin 124.12 1/2, Wiedeń 73.02 1/2, Sztokholm 139 1/4, Oslo 138 90, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.67 1/2, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.82 1/2, Konstantynopol 2.64 1/2, Bukareszt 3.23, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 2. maja. (Tel. G. P.) Amsterdam 286, Belgrad 12.48 5/8, Berlin 169.68, Bruksela 99.06, Budapeszt 123.96, Bukareszt 4.39 1/2, Kopenhaga 190.30, Londyn 34.63, Madryt 118.10, Medjolan 37.38 1/4, N. Jork 709.45, Oslo 189.90, Paryż 27.71, Praga 21.02 1/8, Sofja 5.10.80, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.81, Zurych 136.70, Amerykańskie 706.75, Niemieckie 169.40, Jugosłowiańskie 12.42, Czeskie 20.99, Węgierskie 124.05, Szwajcarskie 136.40, Renta majowa 0.612, Renta lutowa 0.51, Bank verein 28.75, Bodenkredit 116.40, Kreditanstalt 64.75, Anglobank 29.20, Kompas 0.88, Laenderbank 36.45, Merkury 25.70, Kolej północna 1015, Živnostenska 0.575, Austr. Kol. państw. 29.70, Kolej południowa 15.10, Alpiny 41.95, Berg u. Huetten 712, Krupp 11.30, Rima 132.80, Silesia 0.17, Fanto 6.50, Galicja 70.30, Nafta 25.50.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 2. maja. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.42, Belgja 354 3/4, Hiszpanja 423 1/4, Włochy 133.90, Szwajcarja 489 3/4, Danja 681 1/2, Holandja 1024 3/4, Norwegja 680, Praga 75.40, Rumunja 15.85, Niemcy 608, Wiedeń 356.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 2. maja. (Tel. G. P.) Nowy Jork 487 7/8, Holandja 12.10 5/16, Francja 124.02, Belgja 34.95 3/4, Włochy 92.61, Niemcy 20.40, Szwajcarja 25.31 7/8, Hiszpanja 29.30, Danja 18.19 1/8, Szwecja 18.18 1/2, Norwegja 18.22 1/2, Helsingfors 193.87, Praga 164.65, Wiedeń 34.68, Warszawa 43.51.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 2. maja.

Tendencja spokojna. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.90.00—8.90.50, dolary kanad. 8.85.00—8.85.50, korony czeskie 0.26.33—0.26.50, szylingi austr. 1.25.25—1.25.75, leje 0.05.25—0.05.50, franki francusk. 0.34.50—0.35.00, franki szwajcarskie 1.71.33—1.71.75, funty szterlingi 43.50.00—43.80.00, czerwieńce sow. za jeden 00.00—00.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.75.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 47.00.00—47.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.69.00—0.70.00 5 kor. aust. 3.58.00—3.62.00, floren. austr. 1.80.00—1.82.00, ruble ros. 2.98.00—3.08.00 kopiejki za rubel 1.48.00—1.54.00.

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze Pracownia sukien, Mikołaja 18 I. p., naprzeciw „Lektora“. 3481-10

KORONKI francuskie, tiulowe, walansienki klockowe jakoteż hafty szwajcarskie poleca najtaniej Prepes, Lwów, Boimów l. 7. 3788-10

POSZUKUJĘ dzierżawy folwarku od 50 do 300 morgów lub administracji poręczającej za kaucją. Łaskawe zgłoszenia dla J. P. u WPana Halambca, Zimna Woda koło Lwowa. 3525-3

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry) rok złoż. 1894. 3608-?

UNIEWAŻNIA się zgubiony dokument zwolnienia wystawiony przez P. K. U. Złoczów na nazwisko Jan Kołodziej. 3764

PAWŁOWI SEMENIUK z Szarpaniec została skradziona książeczka wojskowa wystawiona przez P. K. U. Rawa Ruska, którą unieważnia 933. 3762

KONCESJONOWANE Biuro Porady w sprawach wojskowych i poborowych, emerytowanego porucznika W. P. Konstantego Raczkowskiego zostało czasowo przeniesione z ul. Janowskiej l. 12. na ul. Sobieskiego l. 7. III. 3. Hotel „Savoy“. Biuro czynne od godz. 9—1 i od godz. 3—6 po poł. 3741

KONTROLI bilansów przedsiębiorstw przemysłowych i finansowych stałej lub doraźnej, organizacji, sanacji lub likwidacji podejmie się doświadczony fachowiec bardzo dobrze ustosunkowany w sferach finansowych i z najlepszemi referencjami. Oferty do Administracji tego dziennika uprasza się nadsyłać dla „Stefan“. 3700-5

OKAZJA. Jeżeli nie masz równowagi życiowej i cierpisz duchowo, jeżeli chcesz poznać swą przyszłość, swoje zalety, zdolności i wady, jeżeli chcesz wiedzieć czem być możesz, gdzie masz szukać szczęścia, — napisz do słynnego Psycho-Grafologa Jana Snowidza, który nie widząc osoby opisuje jej wygląd i charakter. Nadeślij charakter pisma Twego z podaniem imienia, roku, miesiąca i dnia urodzenia oraz stanu przy dołączeniu 3 zł. w znaczkach pocztowych. Pamiętaj, że otoczenie bardzo wpływa na tok Twego życia. — nadeślij zatem charakter pisma i daty Twych najbliższych, a dowiesz się o zaletach, wadach i zamiarach względem Ciebie tych ludzi. Psycho-Grafolog Jan Snowidz, Tarnopol, ul. Konarskiego 13. 3757

NIEMIRÓW ZDRÓJ willa „Hanka“ pokoje słoneczne, wykwintna kuchnia, ceny niskie. 3697-2

JAREMCZE Kamień Dobosza. Pensjonat E. Faranowskiej. Przecudna okolica wśród lasów, gór, nad słoneczną plażą Prutu. Doborowe towarzystwo wyłącznie chrześcijańskie. Opieka macierzyńska dla młodzieży. W sezonie wiosennym mieszkanie, 4-razowy posiłek, pościel, światło, usługa 9 zł. Bez żadnych dokładań i bez podwyżek. Przy dłuższym pobycie i dla rodzin opust. 3686-3

HREBENÓW - ZEŁENIANKA: Pensjonat „Moja“, poleca pokoje wraz z wiktem. Pięć minut od stacji Zełenianka — 10 od łazienek (słono, jod. brom.) Zgłoszenia: Martynowski, Lwów, Snopkowska l. Od 15-go maja wprost Martynowski willa „Moja“. Hrebenów. 3191-8

TRUSKAWIEC — Pensjonat „Krzysia“, pełny komfort, słoneczne położenie przy deptaku — poleca pokoje z utrzymaniem i pościelą lub bez od 1. czerwca. W czerwcu ceny zniżone. Na żądanie kuchnia djetetyczna. Zgłoszenia: Makowska, Lwów, Listopada 5. 3771-4

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

Lwów, ul. 3-go Maja 11.

kupuje:

KONICZYNĘ CZERWONĄ

KONICZYNĘ BIAŁĄ

TYMOTKĘ.

Prosimy o próbki towaru wraz z podaniem ilości. 3781-2

Na 6-mies. spłaty! Na 6-mies. spłaty!

Ubiory męskie i damskie

GOTOWE I NA MIARĘ z najlepszych materjałów bielskich NAJTANIEJ TYLKO u FIRMY

Krajowy Skład Odzieży

LANG i SCHIMMEL

Lwów, Pasaż Mikolascha.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Krem Ogórkowy nadaje piękną i delikatną cerę.

Krem Venus usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

Agatol i Mentolin najlepsze proszki do zębów.

Ekslkans po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.

LABORATORJUM **ST. GÓRSKI,** WARSZAWA.

Żądać wszędzie

PONCZOCHY gumowe po cenach okazyjnych „Małgorzata“ Lwów, Batorego 34, II. p. 3418-6

SPECJALISTA chorób dróg moczowych **Dr. Juljusz Monis** ordynuje jak w roku ubiegłym od 15. maja **w Truskawcu,** willa „Marja Helena“. 3755-6

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 2832

PIERWSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH **FRANCISZEK NIEWCZYK, Lwów Gródecka 2b.** Tel. 25-76



Poleca pierwszorzędne instrumenty dęte pod gwarancją 2-letnią na czysty strój i miejsca lutowane. Również **mandoliny i gitary** własnego wyrobu pierwszorzędnej jakości. Wszelkie inne instrumenty we wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych. Zawodowi muzycy otrzymają opust. Przyjmuję naprawki i przeróbki instrumentów. 3784-2

Wyłączna sprzedaż rowerów

światowej sławy marki francuskiej **„Diamant“**, wszelkich przyborów do tychże i wszelkie przybory do wszystkich systemów poleca

Malwina Rosenman

Lwów, Jagiellońska 17.

Tel. 17—25.

Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Podróżujących

do sprzedaży mucholapek, torebek szczęścia i herbaty poszukuje na wysoką prowizję Wytwórnia „Wefi“, Bydgoszcz, ul. Fredry 7. 3760

TRUSKAWIEC

Pensjonat „Hurba Sanitas“ pod zarządem Felicji Herschdörfer.

Pokoje słoneczne, wykwintna kuchnia.

Ceny umiarkowane. 3759-3

Buchalterja podwójna

jest tylko pogadanką; uznany wynalazek w Lincu dla nowicjuszy zł. 20, dla buchalterów 6, Szargel, Lwów, Rappaporta 6. 3775

ROWERY

wszystkich systemów, oraz wszelkie przybory do tychże poleca hurtownie i detalicznie 3596-5

A. FRIEDFELD

Lwów, Jagiellońska 9. Telef. 34-65.

— Wysyłka na prowincję odwrotnie. —

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

KRYNICA ZAKOPANE TRUSKAWIEC JAREMCZE

Na sezon 1928 r. poleca

ZAKŁAD PENSYJNY DLA FUNKCJONARJUSZY WE LWOWIE

własne pensjonaty, urządzone z największym komfortem, z uwzględnieniem nowoczesnych wymogów hygjeny.

KRYNICA

Otwarcie nowego pensjonatu „L W I G R Ó D“ nastąpi w ciągu lata b. r.

W pensjonacie lekarz, fryzjer, czytelnia, salony, fortepian, telefon, radjo i kino. Centralne ogrzewanie. Największy komfort nowoczesny.

Pokoi 180 na osób 240.

ZAKOPANE

Trzy pensjonaty pierwszorzędne, otwarte przez cały rok, położone obok siebie: „W A R S Z A W J A N K A“ (centralne ogrzewanie), „M A Z O W S Z E“ i „K O N S T A N T Y N Ó W K A“.

Położenie znakomite, własny park.

Pokoi 78 na osób 105.

TRUSKAWIEC

Renomowane penjonaty świeże odnowione: „G R A Ż Y N A“ i „Ś W I T E Z I A N K A“ (obok siebie).

Urządzenie pierwszorzędne. W pobliżu „Naftusi“, łazienek i klubu. Otwarcie sezonu w połowie kwietnia.

Pokoi 53 na osób 75.

JAREMCZE

Pensjonat „L W I G R Ó D“ (dawniej „Dwór“ i „Tecin“ odnowione).

Otwarcie sezonu w połowie maja.

Pokoi 42 na osób 60.

W pierwszym i trzecim sezonie we wszystkich pensjonatach ceny niższe.

Zamówienia adresować należy do zarządów poszczególnych pensjonatów.

NIKLUJE trwale szybko i tanio

Leonard WANKE, mechanik, **ul. Krakowska 16.**

Piękny lokal sklepowy!

Centrum Lwowa do oddania lub przystąpię do spółki. Propozycje pod „Obszerny lokal“ od Adm. „Gazety Porannej“. 3743-2

Sklep z obuwiem

w centrum z towarem i lokalem do odstąpienia lub przyjmę spólnika. Zgłoszenia pod **„Korzystne kupno“** do Adm. „Gazety Porannej“. 3744

Ogłoszenie.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Kredyt. i Oszczędności, Spółdzielni z ogr. odp. w Schodnicy, odbędzie się dnia 27. maja 1928 o godz. 5 popoł. w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

I. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1927.

II. Przedłożenie bilansu z dniem 31. grudnia 1927 i przyjęcie tegoż.

III. Wnioski członków. 3732

Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 10 we Lwowie.

poszukuje od 1-go Lipca

LOKALU

składającego się z czterech do siedmiu ubikacji z łazienką, kuchnią i klozetem dla zainstalowania w nim żłóbka dla niemowląt na 10 łóżek.

Oferty z podaniem tenuty, planu lokalu i adresu należy złożyć w biurze Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 10 Lwów, Bogdanówka 10, do dnia 10. maja br.

Pierwszeństwo przyznane będzie oferentom z Bogdanówki, ulicy Gródeckiej, oraz przyległych. 3602-3

Ważne dla P. T. Właścicieli kamienic!

Sprzedajemy jako zastępcy Górnośląskiej fabryki Stephan, Fröhlich & Klüpfel bezpośrednio właścicielom nieruchomości

KUBŁY na ŚMIECIE

w przepisanych wymiarach, grubo w ogniu cynkowane, przeto lepsze od wyrobów tutejszych, po zł. 30 za sztukę. Przy większym odbiorze rabat i dogodne warunki płatności.

POLSKA SPÓŁKA „WULKAN“

Lwów, Pasaż Mikolascha II. schody II. piętro, tel. 1-15. 3274-15

NA LATO wszelkie OBUWIE hygieniczne, trwałe, wygodne i tanie z płótna, skóry, sukna, filcu itp. poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFLI, Lwów, Wronowska 4,** także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w **UNIWERSUM** pasaż Mikolascha. Zelowanie i inne możliwe naprawki uskuteczniają po cenach własnych. 3595-20

Dużo wygranych

a między innymi 5.000 Złotych

na Nr. 99699 padło w naszej kolekturze.

SZANSE DO XVII-ej LOTERJI KLASOWEJ SĄ RÓWNIEŻ OGROMNE.

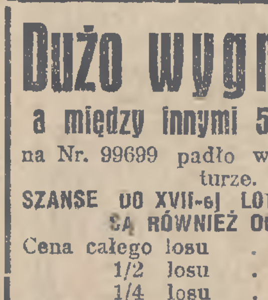
Cena całego losu	40 Zł.
1/2 losu	20 Zł.
1/4 losu	10 Zł.

Losy wysyłamy na zamówienie, załączając czeki P. K. O. Nr. 153545.

Dolarówki sprzedajemy po kursie dnia

ZIEMSKI BANK HIPOTECZNY

Ajencja we Lwowie, Jagiellońska 8.



Przedstawicielstwo krajowej wytwórni

GASNIC

MINIMAX

Alfons Marjan KIERSKI

Lwów, ul. Sienkiewicza l. 11.

Humor.



TKLIWE SERCE.

Młody Dyzio nagle zamyka oczy i robi się „blady".

— Co ci się stało? — pyta zaniepokojony sąsiad.

— Ach! Słabo mi! Nie mogę patrzeć, jak ta starsza pani musi stać.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. [illegible]

Bez dostawy . . . . zł. [illegible]

Za granicą . . . . zł. [illegible]

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODZKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie.

Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.